

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewieroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drugi 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Dyrekcyja skarbu zamianowała konceptistów skarbowych, Karola Traunfellnera, Michała Wojcika i Czesława Librewskiego, komisarzami; zaś praktykantów konceptowych Celestyna Stadlera, Józefa Witkosia i Jana Trzaskę konceptistami skarbowymi.

### Ogłoszenie.

Z końcem kwietnia 1890 r. było w obiegu na zasadzie ustawy z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów, prowadzonych w uprzyw. austriacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych opiewających na wal. austr. 78,213.550 zł.

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:

jednorońskich	72,278.069
pięciorońskich	124,931.940
pięćdziesięcioroń.	136,570.900 zł.
razem	333,780.909 —
w ogóle	411,994.459 —

Wiedeń, 3 maja 1890.

Z komisji Rady państwa dla kontroli długu państwa.

Dr. Ernest Hauswirth,  
prezydent.

Dr. Antoni Beck  
członek komisji.

Dnia 15 kwietnia 1890 r. wydany i rozszesnasty został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XVIII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 57. Ustawę z dnia 21 marca 1890 r. o uregulowaniu zewnętrznych stosunków

prawnych izraelskich gmin wyznaniowych.

Nr. 58. Ustawę z dnia 26 marca 1890 r., upoważniającą Ministra sprawiedliwości do wydania w drodze rozporządzenia taryfy co do takich czynności sądowych adwokatów i ich kancelaryj, które są tak łatwe i tak często się powtarzają, że ocenić je można przeciętnie.

Nr. 59. Reskrypt Ministerstwa skarbu z dnia 5 kwietnia 1890 r. o częściowej zmianie rozdziału I. reskryptu Ministerstwa skarbu z dnia 15 sierpnia 1889 (dz. ustaw państw. nr. 130).

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 maja.

Echo t. z. uroczystości robotniczej z dnia 1 maja ciągle jeszcze odbiśnie w dziennikach wszystkich krajów, a sama „uroczystość“ jest przedmiotem najrozmaitszych uwag, z których przebiega się zadowolenie, iż dzień ten przeminął, z małymi wyjątkami, w ogóle spokojnie. Nie chcemy tu roztrząsać, o ile do takiego rezultatu przyczyniła się własna roztropność i umiarkowanie robotników, a o ile energiczna i zdecydowana postawa władz państwowych. O wiele ważniejszym, niż fakt, że w nielicznych tylko wypadkach okazała się potrzebną interwencya straży bezpieczeństwa, jest niezawodnie to, iż w uroczystości wzięła udział drobna tylko liczba robotniczej ludności, i że we wszystkich niemal przedsiębiorstwach przemysłowych praca odbywała się zwykłym trybem. W ten sposób święto majowe utraciło charakter, jaki chcieli mu narzucić fanatycy socyalnej demokracji, którzy

w tem głównie upatrywali istotne znaczenie manifestacyi, że w jednej chwili miały stanąć na „rozkaz robotników“ koła wszystkich maszyn w całej Europie. W tym też duchu pierwszy maja jest bezwątpienia dotkliwą porażką aranżerów międzynarodowego święta robotniczego, a wspomnienie dnia tego nie będzie zaliczonym do najprzyjemniejszych w ich rozkładowej działalności.

Postawa większości robotników zasługuje niezawodnie na uznanie. Nie stanęła ona na tem nierozumnem stanowisku, na które chcieli wciągnąć całą ludność roboczą ambitni i mający tylko własne cele na oku agitatorzy; odwróciła się ona od tych, którzy usiłowali ją nakłonić do uczynienia próby sił własnych, nie dała posłuchu uwodzicielom, lecz ograniczała się na spokojnych zebraniach, i to po większej części po za godzinami, przeznaczonymi na pracę.

Lecz i ruch na rzecz ośmiogodzinnej pracy dziennej nie odpowiedział nadziejom i oczekiwaniom paryskiego kongresu socyalistycznego. Myślta nie znalazła w ogóle poparcia. a w wielu centrach przemysłowych uznano ją po prostu za nierozumną, niemożliwą do przeprowadzenia i szkodliwą dla robotnika, którego płaca po zaprowadzeniu tak krótkiego dnia roboczego musiałaby koniecznie się zmniejszyć.

Tak tedy pierwszy maja, który wedle głównego organu socyalnej demokracji, miał rozpocząć nową epokę w dziejach świata, w niczem zgoła nie zmienił dotychczasowego stosunku między pracodawcami i robotnikami, ani zaznaczył się wypadkiem, któryby

mógł być uważanym za tryumf tych, co wszystkie swe siły i wszystkie środki zużyli dla rozbudzenia namiętności i steroryzowania społeczeństwa. Robotnik nie wpadł w zastawione sieci i nie dał się uwieść podżegaczom. Smutnem byłoby zaprawdę, gdyby w chwili objawiających się wszędzie po stronie rządów i społeczeństwa dążności przyjsia z pomocą klasom pracującym i ulżenia ich doli, sami robotnicy paraliżowali te szlachetne tendencye, stawiając wygórowane żądania i dopuszczając się kroków, niezgodnych z prawem i porządkiem. Im silniej stać będą robotnicy na gruncie prawa, obecnego państwowego i społecznego porządku, im mniej będą występować z przesadnymi i niedającymi się zrealizować pretensjami, tem rychlej i pewniej będą mogli osiągnąć poprawę swego położenia, i zapewnić sobie i swym rodzinom przyszłość, jeżeli już nie uścieloną różami, to przynajmniej spokojną i wolną od trosk.

## Krajowa Rada szkolna.

C. k. krajowa Rada szkolna odbyła posiedzenie dnia 28 kwietnia 1890 r., na którym załatwiono następujące sprawy:

Pozwolono nauczycielowi szkoły ludowej w Bortiatynie (pow. Mościska) Teodorowi Szarkowi trudnić się na razie przez jeden rok pisarstwem gminnym.

Zatwierdzono wybór Adama Zbroji na delegata Rady powiatowej w Krakowie do c. k. okręgowej Rady szkolnej zamiejskiej w Krakowie.

Uchwalono wyrazić podziękowanie p. W. Zborowskiemu w Dylągówce za dar wypchanych zwierząt i ptaków krajowych dla

## Listy artystyczno-literackie z Warszawy.

Jeszcze powieść Bolesława Prusa. — Prus jako nowelista — jako humorysta — publicysta. Filozofia „Lalki“. — Pesymizm — niedostateczne tłumaczenie tego pesymizmu — jego jednostronność.

Wracam jeszcze raz do „Lalki“, która należy w tej chwili do najgłówniejszych wypadków literackich Warszawy.

Wiadomo, że Prus jest przeważnie nowelistą, że słuszną sławę swoją zawdzięcza takim drobiazgom, jak „Antek“, „Michałko“ i t. d.

W chwili panowania tendencji liberalnej w naszej powieści współczesnej, Prus trzymał się jako nowelista zdala od wszelkich „zagadnień.“

Orzeszkowa poruszała się wówczas przeważnie w kręgach t. zw. inteligencji: opisywała: lekarzów, inżynierów, przemysłowców, przyrodników, kupców i t. d. a jeżeli wybrała sobie za przedmiot żydów albo lud, to tylko na to, aby wypuklić jakąś „kwestyę“. Jeź krytykował szlachtę, a Bałucki chwycił typy ze wszystkich stanów, nie oszczędzając nigdy arystokracji.

Orzeszkowa, Jeź i Bałucki tworzyli z celem uczenia swoich zwolenników, podnoszenia ich do siebie, a odtwarzali głównie za pomocą rozumu. Przez usta ich bohaterów odzywały się wierzenia i wątpliwości, nadzieje i rozczarowania, powniki i obłędy chwili bieżącej. Dzieła ich ilustrują pochód myśli polskiej ostatnich pokoleń.

Nowelista Prus trzymał się zdala od tych „zagadnień“. Jego typy nie wiedzą, co

to pozytywizm i idealizm, co postęp lub zachowawczość, nie rozprawiają o potrzebach kraju, o konieczności reformy obyczajów i wyobrażeń, o zdobyczach nauki, o kolejach żelaznych, handlu, przemyśle, sztuce inżynierskiej i t. p. mądrościach. Głupiotkie to stworzenia, które nie słyszały ani słowa o „wielkich ideach“, co mają ludzkość przekształcić i odrodzić.

Nowelista Prus ukochał przedewszystkiem organizmy jeszcze nierozwinięte lub nieudolne, jakoto: dzieci, chorych, kaleki, sieroty, ubogich, niedoświadczonych i upośledzonych w jakikolwiek sposób.

Prus posiada w wysokim stopniu sztukę Cumberlanda w świecie maluczkich. Oko jego chwytta najdrobniejszy rys, którego nikt inny nie dostrzegł. Wykrzyknik chłopczyka, iza dziewczynki, zdziwione lub zasmuczone oczęta, grymas buzi — są dla niego kluczem, za pomocą którego otwiera tajniki naiwności i niewinności. Nawet niemowlę nie jest dla niego beznamiętną bryłą. Człowiek to, który doświadcza, wnioskuje, rozważa i kształci się.

Zachodzi jeszcze jedna stanowcza różnica między Prusem a jego kolegami współczesnymi. Orzeszkowa, Jeź, Bałucki i Świętochowski rozważają, Prus zaś czuje. Ich trzeba czytać głową, jego sercem. Po twórczości pierwszych powiał chłód „trzeźwych“ poglądów i ściał je mrozem, drugiego obejmuje mimo różnych doktryn poezya ciepłymi skrzydły. Prus jest na wskrós pisarzem serdecznym.

Malując uczucia rzewne, miękkie, posługuje się Prus nadzwyczaj prostymi środkami. Wystarcza mu kilka słów, rzucanych niby odręcznie, wykrzyknik, naszkicowana zaledwo gra rysów twarzy i jakieś osobne, jemu tylko właściwe „dotknięcie“, aby wywołał skutek.

Ma się rozumieć, że mali bohaterowie Prusa zawdzięczają swe powodzenie nie samemu tylko mistrzostwu w chwytaniu o-wych drobnych, prawie niewidzialnych rysów. Boć z losów i przygód: Antków, Michałków, Jasiów, uliczników, kancelistów itd., trudno wysnuć nowelę zajmującą.

Ale Prus jest humorystą. Nie śmieje się on zjadliwie, z cynizmem Heinego, który uragał w końcu własnej pracy i własnej niedoli, nie wysmiewa ludzi z bezwzględnością Lama, nie szydzi z głupstwa tej ziemi z wyżyn filozoficznych Jana Pawła, lecz... uśmiecha się pobłażliwie. Jak jego fantazyja artystyczna, nie ogarniała do czasów najnowszych i jego humor rozległych spraw społeczeństwa. Prus nie był myślicielem, który zwątpił o celach potomstwa Adama i Ewy, ani potężnym szydercą, opluwającym stary porządek dlatego, że marzy o innym, nowym. Uprawiał i jako humorysta rodzaj mały.

Zrazu lubował się w karykaturach, w przesadzie, bywał humorystą trywialnym, że tak powiem, brukowym. Za grubemi goniąc efektami, nie przebierał w barwach. Śmiał się szeroko, „tłusto“, zadowolony, gdy rozbawił ulicę. Mało było soli atyckiej w jego kronikach. W miarę jednak rozwoju jego talentu w ogóle, szlachetniał i humor Prusa. Jest on obecnie drogocenną poztotą jego powiastek, brylantem w zasłużonym wieńcu sławy.

Prus nie szydzi, nie wysmiewa, nie rzuca się, nie bluźni. On uśmiecha się zawsze, a tak serdecznie, że trudno nie pokochać tych, których ośmiesza, choćby to był prosty kundel, „pyskaty“ kurta, udający przez sen pracowitego.

Jako kronikarz tygodniowy, zajmował się Prus także od pierwszej chwili sprawami „pałacemi“, był publicystą. I w tym kierunku nie zatracił oryginalności.

Pozbawiony zupełnie poczucia karności, nieznoszący komendy i systematycznej pracy stroniczej, polegającej na poświęcania osobistych zachcianek na rzecz pewnej grupy ludzi, pod tym samym zgromadzonych sztandarem, Prus nie należał nigdy do żadnego obozu. Aczkolwiek postępować z przekonaniem i upodobań, nie wchodził nigdy w skład redakcyi *Przeglądu Tygodniowego*, czy *Prawdy*, a w innych czasopismach liberalnych bywał tylko gościem, nie mieszającym się do spraw domowych. Raz tylko usiłował zbudować „obserwatorium społeczne“ (w *Nowinach*), nie znalazłszy jednak zwolenników swych doktryn, częstokroć dziwacznych, wrócił do samodzielnosci.

Jest to natura, która nie znosi więzów, jakiegokolwiekby one były. Dla niego nie istnieje koloryt organu, w którym pracuje, niewzględnia on „programatów“, nie uznaje solidarności. Musi wypowiedzieć zawsze to, co w danej chwili uważa za właściwe, bez troski o kierunek dziennika. Chodzi luzem, własnymi drogami, jak dzik. Nie ma teoryi, która by go potrafiła okiełznać na czas dłuższy.

Jeden tylko rys przetrwał od początku działalności Prusa aż do chwili obecnej. Jest nim pesymizm, który w nowelach pokrywał uśmiech serdeczny, a który w ostatniej powieści, w „Lalce“, wystąpił zupełnie jawnie.

Karyera powieściopisarska Prusa w szerszym stylu rozpoczyna się od „Placówki“, apoteozującej przywiązanie do ziemi chłopca polskiego. Całe społeczeństwo warszawskie ogarnął Prus dopiero w „Lalce“.

W ramy tego dzieła wsunął autor prawie wszystkie stany i odcienia od księcia poczawszy, a skończywszy na prostych robotnikach, chłopach, kokotach nawet.

Jest w „Lalce“ arystokracja, rzeczywista i domniemana, jest szlachta, kupiectwo, żydzi, studenci, subiekti handlowi, są kobiety eleganckie i upadłe, pracownicy my-

c. k. seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie.

Zorganizowano szkoły ludowe w Surowicy, Moszczańcu (Łowiat Sanok), Pochówce (pow. Bohorodczany).

Przyznano X. Tomaszowi Dąbrowskiemu, profesorowi gimnazjum w Stanisławowie, czwarty dodatek pięcioletni.

Załatwiono sprawozdanie krajowych inspektorów z lustracji gimnazjum w Rzeszowie i Brzeżanach, tudzież szkoły realnej w Tarnopolu.

Załatwiono sprawozdanie krajowego inspektora z lustracji ewangelickiej szkoły ludowej we Lwowie.

Wydano zarządzenia w sprawie przeprowadzenia rewizji ortografii polskiej w książkach szkolnych.

## Rada Państwa.

(CCCXCIX posiedzenie Izby poselskiej).

\*+ Wiedeń, 3 maja. (Korespondencya Gazety Lwowskiej.)

Wiceprezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 20.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem barona Pražaka i hrabiego Welsersheimba.

Pos. Kaiser zapytuje przewodniczącego, czy myśli w tym jeszcze okresie sesji postawić na porządku dziennym projekt ustawy o zreformowaniu myt.

Wiceprezes odpowiada, że uczyni, co będzie można, ale nie przyrzeka stanowczo.

W dalszym ciągu szczegółowej dyskusji budżetowej idzie pod obrady tytuł: „koszta egzekucji podatkowej“ co do wydatków i dochodów.

Pos. Garnhaft rozwodzi się o zbyt wysokiej wysokości kosztów egzekucyjnych, jako też o zbyt wysokim procencie od zaległości podatkowych; niemniej o zbyt surowości w egzekwowaniu podatków przy coraz większej miszery rolnictwa, gdy tymczasem milionerzy pozostają nieopodatkowani.

Komisarz rządowy, radca ministerjalny dr. Böhm, na zarzuty o ucisku podatkowym, o śrubie podatkowej, o wysokości kosztów egzekucyjnych odpowiada autentycznymi liczbami, które ów obraz w łagodniejszym i prawdziwszym przedstawiają świetle. Pos. Neuwirth — powiada mowca — przyznał, że w ostatnich latach zwiększyły się dochody podatkowe, ale przypisuje to jedynie robocie śruby podatkowej. Na dowód przytoczył liczby: że koszta egzekucyjne wynoszą ogromnie wiele, bo 9 zł. od 1000 zł., a suma ich wraz z sumą procentów od zaległości podatkowych czyniła w r. 1878 tylko 870.000 zł., w roku 1888 zaś uczyniła 1,284.000 zł. Otóż liczba 9 od 1000 jest nieprawdziwa. Pos. Neuwirth wyrachował ją

z uwzględnieniem jedynie skarbowych podatków bezpośrednich, gdy tymczasem suma kosztów egzekucyjnych odnosi się do ściągania także wszelkich dodatków krajowych, powiatowych i gminnych, a nadto do taksy wojskowej, która sprawa bardzo wiele egzekucji i do podatku szynkarskiego. W ten sposób wypadnie nie 9, lecz 4 do 5 zł. kosztów egzekucyjnych od każdego 1000 zł. podatków: a wszakże to bardzo wielka różnica. Porównanie sumy kosztów tych wraz z sumą procentów od zaległości podatkowych z r. 1878 z tą sumą z r. 1888 także jest nieprawdziwe; bo do porównania można brać tylko liczby równorodne, w rzeczywistości zaś one porównane przez pos. Neuwirtha sumy są różnorodne. Albowiem w r. 1878 pomieszczona była w budżecie pod tytułem kosztów egzekucyjnych tylko przewyżka kosztów ściąganych ponad koszta rzeczywiste przez skarby wydane, w r. 1888 zaś wedle zmienionego sposobu budżetowania zamiast owego dochodu *netto*, mieści się w budżecie dochód *brutto*; więc rozumie się, że liczba musi być w r. 1888 o wiele większa, a mianowicie jest dwa razy tak wielka. Właściwie wedle nowego sposobu budżetowania powinny przedstawiać się bez rzeczywistego zwiększenia, jako pięć lub sześć razy większa; a ponieważ przedstawia się tylko jako dwa razy tak wielka, więc oczywiście zmniejszył się dochód skarbowy z kosztów egzekucyjnych.

I tak jest w rzeczywistości. Albowiem pan Minister skarbu już od r. 1881 zaprowadzał stopniowo we wszystkich krajach ulgi egzekucyjne dla mniej zamożnych klas opodatkowanych, w skutek których n. p. w Galicyi (mowca wymienia zresztą szereg innych także krajów) suma ściąganych w r. 1888 kosztów egzekucyjnych zmniejszyła się w porównaniu z r. 1878 o 416.629 zł., a w całym Państwie o przeszło 600.000 zł. (*Słuchajcie!* z prawicy). Uczynił to ten sam pan Minister skarbu, który wczoraj jeszcze usłyszeć musiał zarzut fiskalizmu wraz z zarzutem, że postępuje bezwzględnie z najbiedniejszymi klasami opodatkowanych. *Ad vocem* fiskalizmu odpowiem też zaraz panu pos. Abrahamowiczowi, że suma opustów podatku gruntowego w roku bieżącym po dzień 28 kwietnia wynosi 1,635.302 (*Słuchajcie!* z prawicy).

Gdy zestawimy z sobą liczby nie różnorodne, lecz równorodne, rezultat porównania będzie wcale inny niż go przedstawił pos. Neuwirth. Aby mózdz zrobić takie zestawienie, trzeba wziąć do porównania liczby z tych lat, w których sposób budżetowania jest już co do wszystkich krajów równy; a takimi latami są dopiero rok 1888 i rok 1889. Otóż w porównaniu z r. 1888 zmniejszyły się w r. 1889 dochody z kosztów egzekucyjnych o 50.000 zł., czyli o 6 pre., a miło mi dodać, że w roku bieżącym jeszcze więcej się zmniejszają; tak samo dochód z procentów od zaległości podatkowych zmniejszył się w ciągu tego jednego roku o blisko 13.000 zł., czyli o 3 $\frac{1}{2}$  pre., i zmniejsza się dalej. Oprócz tego przytoczę inne liczby. Aktów sfantowania dla zabezpiecze-

nia podatku bywa u nas około 1,000.000 rok w rok! liczba ta mało się zmienia, a odnosi się do wszystkich podatków i opłat bezpośrednich; w Prusiech natomiast co do jednego jednego podatku klasowego (tak zwanego pogłównego) było w jednym z ostatnich 1,101.000 aktów fantowania. Ale fantowanie nie decyduje jeszcze o rzeczy, lecz dopiero zlicytowanie rzeczy zabranych. Otóż w r. 1886 mieliśmy takich licytacji 44.084, w 1887 roku 32.698, w 1888 roku 30.655, a w roku ubiegłym 27.601. Jest to więc stateczne a znaczne zmniejszanie się licytacji egzekucyjnych za podatki. Może też zaciekawki fakt, że zaległych podatków było w r. 1879 blisko 19 pre. całej sumy, a w r. 1888 tylko 15 $\frac{1}{2}$  pre.

Pozwolę sobie przytoczyć jeszcze jedną liczbę. Podatek dochodowy dał w roku ubiegłym na czysto 26,681.000 zł., t. j. o 1,514.000 zł. więcej niż w roku poprzednim. Te 1 $\frac{1}{2}$  miliona podwyżki w podatku dochodowym w związku ze zmniejszaniem się kosztów egzekucyjnych, procentów od zaległości podatkowych, licytacji egzekucyjnych i innychże zaległości z pewnością nie dopuszczają konkluzji, jakoby zwiększone dochody skarbowe były rezultatem tylko roboty śruby podatkowej.

Co się tyczy rozmaitych żalów, odnoszących się do pewnych wypadków, Ministerstwo skarbu poczyniło dochodzenia; a spodziewam się, że bardzo wiele z nich przedstawi się inaczej, niż je tutaj opowiedziano. I rzecz to prosta: panowie posłowie opowiadają wedle informacji od osób interesowanych, które nie przedstawiają rzeczy obiektywnie. Pos. Wrabetz, mimo dokładnych i otwartych objaśnień pana Ministra skarbu w sprawie towarzystw zaliczkowych i t. p., nie chce wierzyć; więc pewnie trudno go zadowolić. Pan Minister, poznawszy kilka wypadków nieprawidłowości, wydał reskrypta normalne, zarządzając złemu; żeby zaś zarządził mu, nie poznawszy, tego przecież żądać nie można. Pos. Kraus wytknął wadiwość, że przemysłowcy, gdy wśród półrocza zmieniają powiat, w którym proceder swój prowadzą, muszą opłacać podatek zarobkowy za to samo półrocze dwa razy, w dawnym i w nowym powiecie. Mogę go zapewnić, że Ministerstwo skarbu, oczywiście w granicach ustawy, uczyni wszystko, by tę niewłaściwość, wpływającą z samejże ustawy, jeśli nie usunąć zupełnie, to jednak ile możności złagodzić. (*Brawo! brawo!* z prawicy).

Tytuł kosztów egzekucji podatkowej przyjęto.

Do tytułu procentów od zaległości podatkowych poseł Kokoschinęg wnosi rezolucję o obniżeniu stopy procentowej, którą przekazano komisji budżetowej, a sam tytuł przyjęto.

Rozdział o cłach, po kilku uwagach p. Fryderyka Stussa, uchwalono wraz z rezolucją komisyjną o przyjmowaniu opłaty także w pieniądzech papierowych austriackich.

Następuje rozdział podatków pośrednich. Pod dyskusję idzie podatek od gorzałki.

Poseł Steinwender uzala się na upadek gorzelni kociołkowych w krajach alpejskich w skutek nowej ustawy.

Poseł Rutowski, zwalczający wywody posła Neuwirtha o nowym podatku, przemawia za zmienieniem ustawy. Mowę tę, wraz z odpowiedzią komisarza rządowego, szefa sekcji, br. Baumgartnera, podamy w całości w jednym z następnych numerów *Gazety*.

Poseł Spens, po części w duchu wywodów posła Rutowskiego, wytyka wady nowej ustawy i rozporządzenia wykonawczego, i przedstawia zmienienie ich jako rzecz niepospolicie ważną i pilną w interesie rolnictwa; ztąd też wzywa p. Ministra rolnictwa, aby jak najenergiczniej ujął się za zagrożonym przemysłem rolniczym. (*Huczne brawa zeuszał*).

Poseł Menger wykazuje krzywdy już poniesione przez rolnictwo, i niebezpieczeństwa, zagrażające mu jeszcze z nowej ustawy o opodatkowaniu gorzałki, przyczem wytyka Kołu polskiemu, że dziś potrafi krytykować, a w roku 1887 głosami swemi ubiło wszystkie wnioski lewicy. Mowca rozwodzi się o tem w sposób namiętny, wśród objawów zadowolenia lewicy. Dalej powstaje na to, że dopuszczone jest szynkowanie gorzałki nieoczyszczonej, a nakoniec żąda złagodzenia rozporządzenia wykonawczego co do gorzelni kociołkowych.

Tytuł podatku od gorzałki, wraz z tytułem podatku od drożdży, przyjęto.

Wiceprezes oświadcza, że zamierza zamknąć posiedzenie.

Poseł Steinwender wnosi, aby nie zamykać jeszcze posiedzenia.

Izba 86 głosami przeciw 45 głosom oświadcza się przeciw wnioskowi Steinwendera.

Poseł Prade wnosi interpelację do Ministra handlu w sprawie nieprawego emerytowania obywateli austriackich, będących urzędnikami prywatnego Towarzystwa kolei: *Oesterreichisch-ungarische Staatsbahn*, a to w skutek nacisku rządu węgierskiego, nawet w tych wypadkach, gdy urzędnik włada językiem węgierskim.

Koniec posiedzenia o godz. 3, min. 15. Następne wieczorem.

(CCCC posiedzenie Izby poselskiej.)

\*+ Wiedeń, 1go maja. (Korespondencya Gaz. Lw.)

Wiceprezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 7 min. 25 wieczorem.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej Prezes gabinetu hr. Taaffe i pp. Ministrowie: hr. Falkenhayn, dr. Dunajewski, hr. Schönborn i p. Zaleski.

Wiceprezes oznajmia, że zliczył obecnych posłów i że doszedł liczby nieodzwolonej do uchwał; inaczej byłby kazai, wedle regulaminu, wywołać posłów po imieniu, co odtąd czynić też będzie, jeżeli nie doliczy się stu posłów obecnych.

W dalszym ciągu szczegółowych obrad nad budżetem idzie pod dyskusję tytuł opłat

śli i zwyczajni wyrobniicy, jest — wszystkiego potroszę, jak w sklepiku.

Poglądy swoje na warstwy, które wstępują w „Lalce“, na społeczeństwo w ogóle, włożył autor w usta i w koleje swojego bohatera, Wokulskiego.

Wszakże Wokulski, to człowiek dzielny w całym tego określenia znaczeniu. Z chłopca restauracyjnego, który rozpoczął karierę od podawania potraw gościom, z suterenu towarzyskich wydobyl się na sam szczyt hierarchii społecznej. Nie samej tylko pracy, zasłudze osobistej zawdzięcza Wokulski swoje wyniesienie, bo podstawa jego majątku stanowi posag pierwszej żony, Minichówny, a krocie, zdobyte na dostawach bułgarskich, dało mu szczęście, mimo to jednak spada pewna część fortuny na jego własny rachunek, bo ruszał się dużo, rzucał po świecie, chciał dojsć, dokąd zamierzał.

A doszedłszy, nie próżnował, nie zadowolony z rządu, aby przed czasem odpochnąć, lecz pracował dalej, śmiały i rzutki.

Oprócz tych zalet, bez których nie ma przemysłowca, przedsiębiorcy, posiada jeszcze Wokulski mnóstwo cennych przymiotów. Był hojny, dobroczynny, szlachetny, rozumny, słowem, rozporządzał wszystkimi środkami, niezbędnymi do wytworzenia znakomitego obywatela.

Mimo to zmarł, a zmarł bardzo trywialnie, bo przez kobietę.

— Gardziłbym sam sobą, — mówi gdzieś — gdyby mnie spodnica miała wymieść z tego świata.

A właśnie wymiata go spodnica.

Ze człowiek starszy może zapłonąć afektem potężnym (Wokulski w chwili, gdy się zakochał w Izabeli Łękiej, liczył przeszło czterdzieści lat) rzecz znana. Takie spóźnione namiętności bywają zazwyczaj gwałtowniejsze od wcześniejszych, bo są ostatnie.

Ze człowiek, nie rozumiejący innych celów życia, okrom zaspokojenia pragnień osobistych, może uciec się do samobójstwa, gdy go nadzieje, w które włożył całego siebie, zawiodły, fakt niemniej prawdziwy i zdarzający się dość często, zwłaszcza w klimacie gorętszym, zmysłowszym.

Ale Wokulski Prusa nie należy, nie ma przynajmniej należeć do szarego tłuma „przebiegłych“. Przerasta on zwykły motłoch o całą głowę: energią, rozumem, działalnością. Takie indywidualności, chociaż mogą cierpieć, bo są ludźmi, jak wszyscy, umieją się jednak pocieszyć, zapomnieć nad celami szerszemi o pospolitych rozkoszach i boleściach życia.

A Wokulski nie przechodzi próby ogniowej zawodu osobistego, — ginie, jakby zginął romansowy młokos, nie widzący nie po za wdziękami bogdanki.

Wyłomaczenie tego rozwiązania należy szukać w filozofii „Lalki“, w jej tendencji, w poglądach autora na nasze społeczeństwo.

Będąc w Paryżu, porównawszy bujnie rozkwitłe życie Francji z naszą miszeryą, zżyma się Wokulski przed powrotem do kraju.

— I ja miałbym tam wracać — mówi do siebie. — Po co, na co? Tu przynajmniej mam naród, żyjący wszystkimi zdolnościami, jakeimi obdarzono człowieka, tu naczelnym miejscem nie obsiada pleśń podejrzanego starożytności, ale wysuwają się naprzód wszystkie siły istotne: praca, rozum, wola, twórczość, wiedza, nawet piękność i zręczność, a nawet choćby szczere uczucie. Tam zaś praca staje pod pręgierzem a tryumfuje rozpusta. Ten, kto dorabia się majątku, nosi tytuł sknery, kutwy, dorobkiwieca, kto zaś go trwoni, zowie się: hojnym, bezinteresownym, serdecznym, wspaniałomyślnym. Tam prostota jest dziwactwem, oszczędność wsty-

dem, uczciwość równoznaczny z obłudą, artyzm symbolizuje się dziurawymi łokciami. Tam, chcąc zdobyć miano człowieka, trzeba posiadać albo tytuł z pieniędzmi, albo talent weickiana się do przedpokojów.

Kuzyn panny Łękiej, Ochocki, młody uczony, wyraża się o stosunkach warszawskich jeszcze pesymistyczniej.

— To jest miasto karyerowiczów, — mówi do Wokulskiego — między którymi istotny badacz uchodzi za gburą lub waryata. Ludzie uczą się tu nie dla wiedzy, lecz dla posady, a posadę i rozgłos zdobywają przez stosunki, przez baby, przez rauty, czy wiesz jeszcze przez co?

— Skapałem się w tej sadzawce. Znam prawdziwie uczonych, nawet ludzi z geniuszem, którzy nagle zatrzymani w swym rozwoju, wzięli się do dawania lekcji, albo do pisania artykułów dziennikarskich, popularnych, których nikt nie czyta, a choćby czytał nie rozumie. Rozmawiałem z wielkimi przemysłowcami myśląc, że skłonię ich do popierania nauki, choćby dla praktycznych wynalazków. I wiesz pan, com poznał? Oto oni mają takie pojęcie o nauce, jak gęś o logarytmach. A wiesz pan, jakie wynalazki zainteresowałyby ich? Tylko dwa: jeden, któryby wpłynął na zwiększenie dywidend, a drugi, któryby ich nauczył pisać takie kontrakty obstalunkowe, żeby na nich można było okpić kundmana, bądź na cenie, bądź na towarze.

— Chcąc pracować na prawdę dla nauki, zdechniesz tu z głodu, albo zidyociejesz. Ale za to, jeśli będziesz umiał tańczyć, grać na jakim instrumencie, występować w teatrze amatorskim, a nade wszystko bawić damy, a no... to zrobisz karierę. Natychmiast ogłosisz cię za znakomitość i zajmiesz takie stanowisko, na którym dochody dziesięć razy przeniosą wartość twojej pracy. Rauty i damy, damy i rauty. A ponieważ ja nie jestem

lokajem, abym miał fatygować się na rautach, a co do dam jestem zwolennikiem przyjemnego z pożytecznym, przeto umknę ztąd w świat, gdzie mnie oczy zanoszą.

— Jak się u nas ludzie marnują! — woła Prus w swojej „Lalce.“

Skarga ta, występująca zrazu ostrożnie, rozbrzmiewa coraz głośniejsz i wyraźniej w miarę rozwoju powieści.

Ze tak jest — któżby przeczył?

Marnuje się u nas sił wiele, gorzknieją całe pokolenia, a od pewnego czasu giną nawet dawne cnoty: odwaga osobista, uczciwość, godziwa duma. Przeraziłwie upadają charaktery, a moralność publiczna zanika.

Lecz — wina-ż to tylko nasza?

Losy człowieka nie są tylko wytworem jego osobistej dzielności lub nieudolności. Wpływają na nie także bardzo potężnie okoliczności zewnętrzne, położenie kraju, warunki, których zmiana nie w mocy chwili obecnej.

Prus, zamierzający przedstawić obraz społeczeństwa warszawskiego, powinien był chociażby tylko potrącić o owe okoliczności, oplatające więzami skrzydła natury lotniejszych, łamiące w zarodzie wszelkie porwy.

Bez tego „tła“ wychodzi jego pesymizm jednostronnie, szkodząc pełni obrazu.

Więcej rozwojowi talentów rodzimych sprzyjające warunki, usunęłyby same przez się mnóstwo przeszkód, które Prus zapisuje jedynie na rachunek naszym.

Choćby tylko ze względów artystycznych, powinien był Prus postawić postacie jasne w swojej „Lalce“ na tle epoki. Gdzie nie mógł malować szeroko, należało szkicować, zaznaczać.

Jego pesymizm byłby wówczas daleko tragiczniejszy, bo równałby się greckiej *anankie*.

Teodor Jeske Chołmski.

za kontrolę denaturalizacji spirytusu na cele przemysłowe.

Pos. Türk opowiada o nielegalnym postępowaniu przy denaturalizacji spirytusu upewniającej firmy żydowskiej w Opawie, co do którego śledztwo za późno wytoczono, tak, że firmie nie się stało, a donosiciel owszem narażony był na rozliczne przykrości. Żąda objaśnienia.

Przed głosowaniem pos. Kaiser żąda zliczenia głosów.

Wiceprezes, poddawszy tytuł pod głosowanie, stwierdza, że uchwalony jest 100 głosami przeciw 9 głosom.

Tytuł dochodu z podatku od wina i moszczu przyjęto po przemówieniu pos. Fürnkranza. o potrzebie zmiany w systemie tego podatku.

Tytuł dochodu z podatku od piwa uchwalono po wywodach pos. Jaquesa, popierających rezolucję komisijną o poddaniu defraudacji podatków spożywczych powszechnemu kodeksowi karnemu.

Bez dyskusji przyjęto tytuły dochodów z podatków od mięsa, cukru, nafty i z wydzierżawiania podatków spożywczych w kilku większych miastach, tudzież rozdział wydatków na administrację podatków spożywczych, na bonifikacje dla producentów gorzałki i cukru i na wynagrodzenie Galicyi i Bukowiny za uszczuploną wartość praw propinacyjnych, jako też rezolucję przeciw pokrzywdzeniu optyków wyrabiających alkoholometry przez to, że przyrządy ich, choć cymmentowane, nie są dopuszczone do użytku przy kontroli podatkowej, a poświadczeń aprobacyjnych odmawiają im władze skarbowe, dając je jedynie firmie Kappeller w Wiedniu.

Następuje rozdział monopolu na sól. Pos. Stadlobez ponawia żale i postulaty co do wytwarzania taniej soli dla bydła.

Pos. Woldrich przemawia za urządzeniem trafik soli; za obniżeniem cen soli na pograniczach dla zapobieżenia przemysłnictwu; za wytwarzaniem taniej soli dla bydła, której wartość wypływa zjad, że wedle obrachunku mowy, użycie soli za niespełna 2 miliony złotych do paszy bydłowej pomnożyłoby wartość bydła o przeszło 20 milionów. Wnosi nakoniec rezolucję, aby Rząd niezwłocznie rozpoczął z rządem węgierskim na nowo rokowania w sprawie zmienienia stypulacji o soli z r. 1868. — Rezolucja partia i przekazana komisji budżetowej.

Tu wielu zapisanych posłów rzeka się głosu, tylko pos. Angerer wnosi rezolucję o zniesienie ograniczenia przepisane go do pobierania soli na cele lecznicze. — Rezolucja ta także przekazana komisji budżetowej.

Na tem przerwano obrady. Koniec posiedzenia o godz. 10. Następne w poniedziałek.

### Mowa J. E. Ministra oświecenia. br. Gautscha.

miana dnia 29 kwietnia o różnych wyrażonych życzeniach w dziedzinie oświecenia publicznego.

(Dokończenie.)

Pan poseł z Pardubic wynurzył szereg życzeń także w odniesieniu do szkół średnich, które w rzeczy głównej mogą ująć w te słowa, że wydaje się mu rzeczą konieczną, żeby z biegiem czasu większa liczba gminnych zakładów w Czechach była przejęta na koszt Skarbu. Nie będę zapuszczał się w szczegóły odnoszące się do każdego z wymienionych przedsięwzięć; ale mogę powołać się na to, że administracja oświecenia publicznego w akcjach swych już dała wyraz tendencji stopniowego przejmowania takich zakładów. Przypominam szczególnie owe rokowania, które toczą się także z gminą miasta Wiednia, a co do których wolno mi spodziewać się, że doprowadzą do pomyślnego rezultatu. Tak samo administracja oświecenia publicznego nie waha się co do zakładów czeskich złożyć oświadczenie, że stopniowo będą przejęte przez administrację Państwa. (*Brawo!*) Wolno mi to wypowiedzieć tem więcej, że miałem już zaszczyt w komisji budżetowej co do niektórych zakładów wyraźnie o tem napomknąć i mógłbym być mniemać, że pan poseł z Pardubic szczególnie w tem, co powiedziałem u. p. o Hradyczu węgierskim, ujrzał już początek akcji takiej. Wszakże też wspominałem, że co do Szlanu są także rokowania w toku; i wiadomo być musi panu posłowi z dzienników, że i co do pewnego gimnazjum w Pradze rokowania z gminą są w toku. Także rokowania toczą się również co do niekorzystnego pomieszczenia niektórych zakładów w Pradze, którego sprawę w biegu tego roku prawdopodobnie postąpią dalej naprzód.

Pomiędzy kwestjami odnoszącymi się do szkół średnich wspominał pan poseł z Pardubic także o pewnych zażaleniach, które odzwierciedlają się w sprawie przeniesienia do

osmej rangi. Muszę i tu dać wyraz mojemu zdziwieniu, bo zdaje mi się, że właśnie na ten punkt administracja oświecenia publicznego może wskazać z pewnem zadowoleniem. Gdybym miał zaszczyt objąć mój urząd — było to w r. 1885 — z pomiędzy wszystkich nauczycieli naszych gimnazjów skarbowych było 75 w osmej randze, a z pomiędzy nauczycieli szkół realnych 36. Wedle tegorocznego preliminarza budżetu znajduje się obecnie, t. j. w r. 1890, nauczycieli gimnazjalnych 167, nauczycieli szkół realnych 80 w randze osmej, a ponieważ od chwili ułożenia preliminarza posunięto znów 35 profesorów gimnazjalnych, a 11 przy szkołach realnych do tejże rangi, więc jest teraz gimnazjalnych rzeczywiście 202, podczas gdy w r. 1885 było ich 75, a realnych 91, podczas gdy w r. 1885 było ich 36, w osmej randze. Mniemam przeto, że żale odzwierciedlające się co do posuwania nauczycieli szkół średnich do osmej rangi, bądź co bądź nie w tej mierze są słuszne, jak to może zdawało się panu posłowi.

Oprócz tego wypowiedziano także co do nauczycieli szkół średnich życzenie, aby naukowe dążności ich popierano w tym kierunku, żeby tym nauczycielom szkół średnich, którzy mają zdolności po temu, ułatwiać dalsze wykształcenie i przyszłą karierę uniwersytecką zapomogami ze skarbu lub w jakibądź inny stosowny sposób. Jak wiadomo administracja oświecenia publicznego w niejednym wypadku z będącego o jej dyspozycji kredytu na wykształcenie sił nauczycielskich po zakładach specjalnych używała nauczycielom zapomóg i dawała urlopy. W niejednym wypadku uczyniła zadość staraniu tych panów, którzy chcą wykwalifikować się akademicznie, przenosząc ich do miasta, w którym znajduje się uniwersytet.

Do tych kwestyj, które dotyczą się nie umysłowego, lecz fizycznego wykształcenia w pierwszym rzędzie uczniów naszych szkół średnich, należy gimnastyka. Kwestję gimnastyki niejednokrotnie w wys. Izbie poruszano, a i co do tego przedmiotu miałem zaszczyt w komisji budżetowej złożyć oświadczenie, które w rzeczy głównej nie pozostawia pewnie wątpliwości co do stanowiska, jakie ja w sprawie tej zajmuję. Zwracam uwagę na to, że gimnastyka, którą na podstawie planu organizacyjnego każdej chwili można zaprowadzić po gimnazjach jako obowiązkową, rzeczywiście jest zaprowadzona jako obowiązkowa w wielu już zakładach, mianowicie w Lincu, w Freistadt, w Ried i w Saleburgu, podczas gdy nadto obowiązkowa jest prawie we wszystkich szkołach realnych. Ze administracja oświecenia publicznego zajmuje się kwestją zaprowadzenia nauki gimnastyki jako obowiązkowej, dowodzi reskrypt, który wyszedł dnia 5 grudnia 1889 do wszystkich krajowych władz szkolnych, a w którym zażądano ścisłych dochodzeń co do uzdatnienia, stanowiska służbowego i wynagrodzenia nauczycieli używanych dziś do nauki gimnastyki, tudzież co do rozmiarów, jakości i wyposażenia lokalności gimnastycznych. Terminem, do którego wykazy te nadejść mają, jest dzień 30 kwietnia r. b. W tej chwili (t. j. w przededniu) nie posiadam jeszcze całego materiału tego. Celem dochodzeń tych jest nie co innego, jak pozyskać z wolna podstawę, jakiej potrzeba, aby przystąpić do zaprowadzenia stopniowo po gimnazjach obowiązkowej nauki gimnastyki na zasadzie planu organizacyjnego.

Pozostaje mi nakoniec pomówić o poruszonej tu sprawie stanowiska, jakie mając myślę co do nauki języków klasycznych. Już dnia 30 marca r. 1886 doś wyrażnie określiłem wys. Izbie moje stanowisko; wyznałem się wówczas szczerem zwolennikiem nauki języków klasycznych i potem sferom szkolnym sposobem reskryptu jasno dałem poznać kierunek, w jakim postępować mają. Reskrypt ten, jeśli dobrze pamięć, zacytowałem w swej mowie pan poseł z Opawy (Fuss); jest to reskrypt z dnia 1 lipca r. 1887, dotyczący się metody nauczania języka łacińskiego i greckiego, a całkiem otwarcie uznający niejedną pożądaną godną w tej nauce objawy. Pozwoliłbym sobie odezytać choć tylko jedno zdanie z tego reskryptu. W ustępie drugim napisano (*czyta*): „Przyczyny tego pożądanego godnego objawy zdają mi się polegać w znacznej części na niezawsze trafnie prowadzonej nauce gramatyki i na sposobie przygotowywania uczniów do lektury, a dalej na układzie i niewłaściwym zastosowaniu zaprowadzonych po gimnazjach i szkołach realnych książek naukowych i książek z ćwiczeniami“. Zdanie to zawiera w rzeczy głównej program teraźniejszej administracji oświecenia publicznego, która z zadowoleniem spoglądać może na skutki tego reskryptu, bo dotychczas sprawił wiele dobrego. Przysięgam, że jest jeszcze wiele złego i że potrzeba będzie bardzo dokładnej i mozolnej pracy, żeby z wolna naprawić metodę, która w wielu miejscach u nas zagnieżdżyła się co do nauki języków klasycznych, i żeby z wolna dojść do tego, aby nauka języków klasycznych miała rzeczywiście ten skutek, którego w interesie tej nauki usilnie pragnąć należy.

Całkiem otwarcie i bez ogródki, uznając błędy teraźniejszej metody nauczania języków klasycznych, nie mogę jednak w wielkiej walce realizmu z humanizmem stawiać tylko po stronie humanizmu. (*Brawo! brawo!*) Radbym zwrócić uwagę, że, gdy przed laty 30 nowo organizowano u nas gimnazja, może w świetłem przewidywaniu tego, co nastanie, używano realistycznym gałęziom nauki po gimnazjach bardzo daleko posuniętego uwzględnienia. Nie myślę dochodzić, a podniosłem to przy innej sposobności, czy potrzeba — wówczas, jak się zdaje, było tego potrzeba — w tym stopniu uwzględniać realistyczne gałęzie nauki już w klasach niższych, jak to obecnie się dzieje; ale jedno jest rzeczą pewną: mniemam, że w naszych zakładach gimnazjalnych nie możemy zrzec się owego środka wykształcenia umysłowego, który polega na językach klasycznych. (*Brawo!*) Proszę nie obawiać się, iżbym powtarzał znane argumenta na rzecz zachowania języków klasycznych; są one aż nazbyt znane; nie powiem nie o momencie etycznym, nie o formalnem ukształceniu umysłu; ale nie mogę przemilczeć uwagi, że w naszych czasach, przynajmniej u nas i wśród naszych okoliczności, nie wydaje mi się rzeczą stosowną występować z reformą radykalną. Nie chciałbym bynajmniej, żeby w słowach tych dopatrywano się krytyki innych kroków; ale co do naszych zakładów muszę żądać i pragnąć, żeby nadal także postępowały wedle tych zasad, które okazały się dobrymi. Może nastanie kiedyś czas, że walka między humanizmem a realizmem rozstrzygnie się na niekorzyść humanizmu, a wtedy niechże reformują w tym duchu plan nauk szkół naszych.

Ale administracja oświecenia publicznego z innego także względu nie widzi się spowodowaną występować u nas w tym kierunku. Właśnie w ostatniem dziesięcioleciu w zbyt obfitej mierze pielęgnowano kierunek li realistyczny. Powstał cały szereg zakładów tego rodzaju. Wedle spisu, który mam pod ręką, a który dotyczy się frekwencji tych zakładów pokazuje się, że frekwencje ich przyjąć można w liczbie 70.000 uczniów. Mam tu na myśli, rozumie się samo przez się, nasze szkoły artystyczno-przemysłowe, handlowe i wszystkie szkoły dopełniające, a więc zakłady, które następczą możność szybkiego wstąpienia w zawód praktyczny i nabycia tam tego, do czego w pewnym rodzaju wykształcenia w pierwszym rzędzie się zdąża, t. j. dzielności do życia praktycznego i możliwości rychłego dorabiania się na własną rękę. Jak z jednej strony administracja oświecenia publicznego w przyszłości także starać się będzie w dziedzinie nauki przemysłowej wnoszeniem nowych zakładów, uczynić zadość wszystkim słusznym życzeniom ludności, tak z drugiej strony co do tych zakładów, które innym służą celom, tem więcej żądać może, aby trzymano się tych zasad, które w zakładach tych dotychczas były decydującymi, t. j. ich kierunku humanistycznego! (*Hucznie brawo!*)

## KORRESPONDENCJE

Praga czeska, 4 maja.

(Votum nieufności dla p. Riegera. — Demonstracje w sali sądowej. — Niefortunna interpelacja. — W sprawie socjalizmu).

Młodocezi odznaczają się niepospolitym talentem w urządzaniu scen dramatycznych, a raczej teatralnych. Ale sensacyjne wrażenie ich różnych zamachów politycznych tę samą też mają cechę, co przedstawienia teatralne, polegają głównie na złudzeniu, które znika, gdy spojrzymy po za kulisy, przypatrzmy się sztucznym słońcom i księżycem, i owym ciekawym maszynom, które wydają grzmot, błyskawice lub nawet deszcze. Tak ma się też rzecz z oświadczeniem wyborców okręgu semilskiego, którzy zzywają dr. Riegera do złożenia mandatu do sejmiku krajowego.

W przeszłorocznych wyborach dr. Rieger, wybierany dawniej jednomyślnie, otrzymał tylko 48 głosów, 10 więcej niż p. Karol Tuma, współpracownik *Narodnich Listów*, który nie był umieszczony na liście kandydatów młodocezi, ale tem gorliwiej, po cichu starał się o głosy. Teraz Młodocezi skłonili 56 wyborców przeszłorocznych do podpisania votum nieufności dla p. Riegera, a ponieważ w owym okręgu jest tylko 90 wyborców, przeto p. Rieger powinien natychmiast złożyć mandat poselski, ponieważ większość wyborców oświadczyła się przeciwko niemu! Na oko jest to rozumowanie bardzo przekonujące. Jednakże rola wybieranych w gminach wiejskich przez prawyborców wyborców, kończyła się dnia 2 lipca po dokonaniu wyboru posła. Pozostali prawyborcy, ale znikli — politycznie mówiąc — wyborcy. Któż może dowiedzieć, że dziś, gdyby zarządzo ponowny

wybor, prawyborcy wybraliby tych samych wyborców, a zwłaszcza tych 56, którzy, jak się zdaje, uważają siebie jako wyborców na zawsze? Po wyborach w gminach wiejskich 2 lipca nastąpi w opinii Czechów pewien zwrot. Uleki się nagłego wzrostu posłów młodocezi. Zwrot ten zaznaczył się najdobitniej w późniejszych okręgach miejskich, ale także przy niektórych wyborach ścisłszych w gminach wiejskich, w których zwyciężyli Starocezi. Nie ma więc najprzód żadnej pewności, aby 56 byłych wyborców mieli prawo przemawiać dziś w imieniu większości wyborców okręgu semilskiego. Powtóre, wyborcy, w Austrii nie posiadają żadnego mandatu *impératif*. Poseł bywa wybierany na 6 lat i prawnie żadnymi demonstracjami nie może być zmuszony do złożenia mandatu. Słowem, ta najnowsza akcja młodocezi przeciwko p. Riegerowi zakrawa na komedję i nie zasługuję na nazwę poważnej manifestacji politycznej.

Ten sam nałóg teatralny zaznaczył się na wczorajszym posiedzeniu sądowym, na którym rozstrzygnięto sprawę manifestu młodocezi przeciwko ugodzie, względnie zniesienia zarządzonej konfiskaty odnoszącego numeru *Narodnich Listów*. Na tę „uroczystość“ p. Juliusz Gregr zwołał wszystkich posłów młodocezi, nawet tych 9, którzy w Radzie państwa starają się gorliwie o urządzenie codziennych skandalików. Że to była znowu tylko komedya, wynika z faktu, że sąd nie miał wcale wydać wyroku na tych, co podpisali ów manifest, lecz miał tylko orzec, czy potwierdza konfiskatę *Narodnich Listów*, czy nie? Dopiero, gdyby sąd, potwierdziwszy konfiskatę, był treść manifestu uznał jako karygodną i zarządził pociągnięcie autorów do odpowiedzialności, byłby później wywiązał się nowy proces, przy którym posłowie młodocezi byłiby zasiedli na ławie oskarżonych. Zjawienie się więc posłów młodocezi na wczorajszym rozprawach sądowych było znowu tylko demonstracją dziecinną, albo komedją.

Do tegoż rzędu należą zapowiedzi Młodocezi co do zwiczenia ugody w sejmie. Twierdzą, że skoro posiadają 40 krzesel (na prawdę 30) w sejmie, wystarczy, aby 28 posłów staroczezi z nimi razem opuściło salę sejmową, poczem sejm nie będzie mógł uchwalić projektów ugodowych, ponieważ nie będzie  $\frac{2}{3}$  części wszystkich posłów. Zapewne, 68 posłów, usuwających się od głosowania, zdekompletowałyby sejm. Ale skądże Młodocezi mają choćby tylko nadzieję, nie mówimy o pewności, że 28 Staroczezi poprze ich w opozycyi przeciwko ugodzie? Przecież klub posłów Staroczezi jednomyślnie przyjął w styczniu projekta ugodowe! Przecież dr. Rieger w liście do Tilszera oświadczył, że Starocezi byłiby „kameami i komedyantami“, gdyby, przyjąwszy projekta ugodowe, teraz mieli się im opierać! Nie może zatem być ani mowy o tem, aby istotnie 28 Staroczezi poparli opozycję młodocezi.

Jednak interpelację dra Riegera w sprawie ogłoszenia sądu krajowego co do obsadzenia kilku sądów sądowych w okręgu niemieckim, uważamy jako błąd polityczny. Ogłoszenie owe zupełnie bowiem pozostaje w zgodzie z uchwałami konferencji ugodowej, aby w czysto niemieckich okręgach nie żądano od wszystkich urzędników sądowych znajomości języka czeskiego. Nie wdając się w prawnicze usprawiedliwienie ogłoszenia prezesa sądu krajowego, p. Ternitzki dość zaznaczyć, że to jest nie Niemiec, lecz Czech, jako też, że Minister sprawiedliwości hr. Schoenborn zawsze był gorliwym zwolennikiem tak zwanego historycznego prawa Czech. Już ten fakt dostarcza wszelkich rękojmi, że owo ogłoszenie nie jest bynajmniej wykrzywieniem projektów ugodowych na korzyść stronictwa niemieckiego. Wreszcie, gdyby w tej mierze zachodziła jakakolwiek wątpliwość, to właściwszą była droga poufatego zapytania, aniżeli interpelacja, która dostarcza wody na młyn Młodocezi.

Natomiast, z przyjemnością możemy zaznaczyć, że nie tylko dzienniki staroczezi, ale także *Narodni Listy* w kwestji socjalistycznej zajęły stanowisko słusze i rozumne, napominając robotników czeskich do unikania wszelkich wykroczeń.

## SPRAWY MONARCHII

(Nowe agitacje Młodocezi).

Jak wiadomo, frakcja młodocezi rozwinęła namiętne agitacje za podpisywaniem przez wyborców adresu nieufności dla zaskazanego i wypróbowanego patrioty dr. Riegera. Wywołało to wielkie oburzenie we wszystkich poważniejszych kołach, którym daje wyraz między innymi *Politik*, tak pisząc:

„To votum nieufności, musi każdego patriotę zasnuć, gdyż przedstawia etyczna

wartość i charakter czeskiego narodu w niekorzystnym świetle. Co do genezy pisania, wyrażającego wotum nieufności, sfabrykowane ono zostało w redakcji *Narodnich Listów*; burmistrz z Wysokiej (Hochstadt), bliski krewny jednego z współpracowników tego dziennika, kręcił się z owym pismem po świecie, i w sposób niedający się skwalifikować, wyłudził wiele podpisów, tak, że ta manifestacja żadną miarą nie może być uznana za wyraz zapatrywania wyborców, którzy dla dr. Riegera zawsze zachowują nieograniczone zaufanie. Poświadcza to nadesłany do *Politik* telegram z Semila, podpisany przez burmistrza i radę miejską. Dalej protest z Żelaznego Brodu, od reprezentacji powiatowej, wreszcie protest od wyborców, w którym powiedziano, że ludzie, którzy podpisali owe wotum nieufności, tylko do lipca sprawować mogą swoje, dziwnymi sposobami wyłudzone mandaty wyborcze, i że ani jeden z nich ponownie wybrany nie zostanie.

### Sprawy rosyjskie.

(Nowe ministerstwo dla zagranicznych posiadłości rosyjskich. — Drobnie wiadomości).

W Petersburgu wiele teraz omawiają plan pomnożenia centralnych urzędów nowym ministerstwem, a mianowicie ministerstwem krajów nadgranicznych. Nie idzie tu o kraje nadgraniczne carstwa w Europie, lecz o te, które graniczą z azjatyckimi sąsiedniemi państwami a mianowicie z Persją, Afganistanem i chińskim Turkestanem. Powodem powstania planu są niezwykle rozmiary, jakie posiadłości rosyjskie przybrały w Azji środkowej, oraz wzrastające znaczenie nowych terytoriów nadgranicznych, nie tylko pod wojskowym, lecz także pod administracyjnym i politycznym względem. Przed nominacją nowego szefa ziem zakaspjskich, generała Kuropatkina, który ma wprowadzić w życie ruchliwszą, energiczniejszą politykę rosyjską w Azji środkowej, wydana została ustawa o administracji tych ziem, orzekająca wydzielenie ich ze związku z generał-gubernatorstwem Kaukazkiem. Naturalną jest bowiem rzeczą, że Askabad i Merw nie grawitują ku Tyflisowi, a jeszcze mniej grawitują tam obszary Taszkentu i Samarkandy, za Amu Darją położone, zwłaszcza, że Samarkanda zaczyna wyrastać na punkt środkowy rosyjskich posiadłości w Azji środkowej. Owoż osobna organizacja tych krajów była postopem administracyjną koniecznością.

Jednak i ta organizacja — na podstawie owej ustawy — okazała się niedostateczną z powodu, że poddaje ona nowego generał-gubernatora pod rozkazy ministerstwa wojny, a równocześnie w sprawach dyplomatycznych stawia w pewnej zawisłości od ministerstwa spraw zewnętrznych. Nawet w sferach rządzących rosyjskich mniemają, że taka organizacja nie odda przysługi ani ministerstwu wojny, które i tak nazbyt obarczone jest sprawami wojskowemi, ani też nie wyjdzie na korzyść administracji zakaspjskiej, która przecież na razie więcej pokojowych aniżeli wojennych zadań ma do spełnienia. Pomyślano tedy, że lepiej byłoby utworzyć w Petersburgu osobny urząd centralny dla spraw ziem zakaspjskich oraz dla innych w podobnych warunkach będących posiadłości, mianowicie dla Kaukazu, Turkestanu i kozaków granicznych. Nowe ministerstwo ma być zbliżone nieco do dawnego sekretaryatu stanu, który istniał w Petersburgu dla królestwa Polskiego. Decyzja cara w tym względzie jednak jeszcze nie zapadła.

Zarządzający departamentem dóbr carskich, Rychter, uwolniony został od obowiązków na własne żądanie, z pozostawieniem przy ministerstwie dworu.

Projekt połączenia morza Bałtyckiego i basenu białomorskiego za pomocą kanału, roztrząsany jest obecnie w Komitecie ministrów.

Synod petersburski ponownie przesłał do Czarnogóry 81.000 franków, jako składkę na dotkniętych głodem mieszkańców tamtejszych. Ogółem przesłano tam z Rosji ze składek przeszło 852.000 franków, z której to sumy jednak obrócono tylko piątą część na głodnych a resztę na budowę gościńców strategicznych. W Odessie ma być utworzony konsul czarnogórski.

### Z Sofii.

(Proces Panicy. — Rozwój Sofii. — Zamordowanie komisarsa policji. — Wypłata rosyjskich kosztów okupacyjnych).

Proces Panicy rozpoczął się, jak już wiadomo z wczorajszej depeszy, dnia 15 bm. Trybunał dla sądenia oskarżonych już złożony. Z powołanych do niego członków majorowie Andrew i Dranderewski zasiadali w trybunale, który swego czasu sądził sprawę majora Popowa. Andrew, komendant pułku pionierów, był prezesem wojskowego sądu polowego, który w roku 1887 skazał

na karę śmierci i kazał rozstrzelać Panow. Usunowa i towarzyszy sprawców powstania ruszczyckiego; inny członek trybunału, major Vulkow, dowodził w czasie powstania ruszczyckiego wojskiem, które pozostało wiernem swej chorągwi. Majorowie Dranderewski, Petrow i Mar now złożyli niejednokrotnie dowody wierności i poświęcenia dla księcia Ferdynanda i uchodzą za wypróbowanych przeciwników agitacji rosyjskiej.

Jeden z dzienników rosyjskich donosi, że Stambułow zezwolił na odwiedzenie w więzieniu majora Panicy przez jednego z korespondentów pism angielskich. Dotychczas tylko żona Panicy miała wstęp do obywatela. Przed dziennikarzem angielskim Panica nie skarżył się wcale na złe z nim obchodzenie się straży i to, co krążyło o tem w formie pogłoski, jest stanowczym fałszem. Panica znajduje się pod ścisłą strażą. Razem z nim w pokoju znajdują się zawsze oficer i trzech żołnierzy. Panica pozbawionym jest epoletów, mimo to straż oddaje mu honory wojskowe. Na pytanie korespondenta, czy ma zamiar wziąć do obrony adwokata, rzekł: „Tak jest. Wprawdzie znam prawa krajowe, ale — doktor nie leczy siebie samego“.

W ostatnich czasach rozpoczęto nanowo roboty około regulacji miasta Sofii, przerwane podczas pory zimowej. Stara turecka część miasta znika szybko z powierzchni, a na jej miejscu powstają nowe domy i gmachy, budowane wszystkie w guście europejsko-orientalnym. Dzisiejsza, czyli turecka Sofii, leży na gruzach kilkakrotnie burzonej Sofii dawniejszej, to też nie dziw, że obecnie, przy kopaniu fundamentów pod nowe budynki, napotyka się prawie wszędzie na szczątki starych, budowanych z bardzo szerokich i dobrze wypalonych cegieł, murów słupów i płyt, na których przechowały się do dzisiejszego dnia skrócone napisy (inskrypcje) w języku greckim a rzadziej w języku łacińskim. Nowopowstające budynki przedstawiają się dosyć okazale. W roku bieżącym przystąpi rada miasta do budowania nowej „bani“ (zakład kąpielowy), której kosztą preliminowano na dwa miliony franków z górą. Oprócz „bani“ rozpocznie miasto prawdopodobnie jeszcze tego roku budowanie bułgarskiego teatru. W tym względzie ma przyjąć radzie miejskiej z pomocą sam rząd, który ofiaruje się postać na lat kilka niektórych zdolniejszych artystów obecnego prowizorycznego teatru „Osnowa“ za granicę, poczem artyści ci, powróciszcy w większymi wiadomościami w swym zawodzie do kraju, byłiby w stanie być instruktorami dla innej młodzieży. W końcu należy nadmienić, że rada miasta nosi się z zamiarem zaopatrzenia miasta w elektryczne oświetlenie i wyłożenie ulic asfaltowym brukiem.

Takim więc sposobem Sofii, chociaż w miniaturze (ma 30.000 ludności) będzie wyglądać jak stolica europejska, charakter zaś turecki straci zupełności.

Zdaje się, iż morderstwo popełnione w nocy z 30 kwietnia na 1 maja przez poddanego rosyjskiego Lajina na osobie komisarsa policji Kretowa nie ma znaczenia politycznego. Kretow, który był w służbie chciał aresztować wyprawiającego burdy Lajina, ten jednak zatarasował się w sklepie z kądem strzelił po dwakroć do Kretowa. Jeden z strzałków ugodził śmiertelnie w pierś komisarsa policji. Lajina zdołano aresztować z wielkim trudem, strzelał bowiem nieustannie do nacierających na niego policjantów.

Donoszą z Sofii, że konsulowi niemieckiemu, mającemu w opiece rosyjskie interesy, rząd bułgarski wręczył kwity, świadczące o wypłaceniu kosztów okupacji rosyjskiej, wydane Bankowi Narodowemu w Sofii przez *Banque de Paris et de Pays Bas*. Kwity już posłano do Petersburga.

### Margrabia de Morés.

Dziwne zjawisko wmięszania się do roboty rzeczywistej gawiedzi ulicznej i zabiegów anarchistycznych, człowieka nie tylko majątkowego pozycją, ale i wykształceniem nie mającego nic wspólnego z partją przewrotu, zwraca we Francji powszechną uwagę. Krok ten margrabiego przypisują nie jego tendencjom socjalistycznym, których nie miał, ale zaślepieniu w jednym kierunku, mianowicie jego dążnościom antisemickim, które się stały jedyną jego namietnością. W mniemaniu, że usłuży sprawie, którą poczytywał za zbawiającą dla społeczeństwa francuskiego, dopuścił się margrabia de Morés czynów, które zaprowadziły go na ławę oskarżonych za występki popolne.

O życiu jego dotychczasowym znajdujemy szczegóły następujące: Margrabia de Morés wstąpił w r. 1877 do szkoły oficerskiej w Saint-Cyr, po której ukończeniu przebywał rok jeden w Saumur i znany był pod nazwiskiem de Vallombrosa, jako syn księcia tego nazwiska. Po zdaniu egzaminu oficerskiego, wcielony został jako podporucznik do pierwszego pułku kirasjerów w Maubeuge.

Wiódł tam jak mówią życie wesołe, zajmując wielki zamek w bliskiej okolicy miasta i znany był zarówno w Maubeuge, jak i w Paryżu, dokąd koleją żelazną przybywać mógł w ciągu czterech godzin. Na te wycieczki do Paryża, kazał sobie margrabia zbudować specjalny wagon salonowy. Z Maubeuge przeniesiony został do Lunéville, a po latach pięciu służby, wystąpił z armii. Morés ożenił się następnie z córką jakiegoś amerykańskiego bankiera i administrował wielkimi posiadłościami swego teścia w zachodnich Stanach Ameryki.

Powróciszcy do Francji, żył jakiś czas spokojnie. Wkrótce jednak odbył ponownie podróż do Indji z synem księcia Chartres i odtąd został przyjacielem i powiernikiem rodziny Orleanów. W roku 1888 udawał się margrabia z prośbą do administracji kolonialnej, ażeby odstąpiono mu znaczne obszary ziemi w Tonkinie. Zamiarem jego było wybudować koleją żelazną od wybrzeży morza aż do granicy chińskiej. Margrabia studiował w tym celu z kilku inżynierami w Tonkinie stosunki terenu. W pierwszej chwili podobno był zamiar odstąpienia żądanego terytorium, później wszakże załatwił rząd odmownie prośbę margrabiego. Odmowę przypisywał margrabia wpływowi p. Constans, dzisiejszego ministra spraw wewnętrznych i odtąd znienawidził Constansa. Margrabia głównie był tym czynnikiem, który spowodował znaną przed kilku laty interpelację, w sprawie gubernatora Richaud, i przyjacielowi swemu, deputowanemu de la Martinière, dostarczył potrzebnych do interpelacji materiały.

Jak dowodzi powyższy przebieg życia, człowiek ten miał nie tylko wielkie i zapewne pożyteczne zamiary, ale wiódł obok życia wesołego i życie czynne. Nie więc dziwnego, że pewne sfery w Paryżu ubolewają nad zaślepieniem, które popełnił margrabiego do czynu, sprzecznego z wykształceniem. Liga antisemicka, której był członkiem, wyparła się solidarności z ostatnim krokiem margrabiego, ogłoszwszy w odezwie rozrzuconej i rozlepionej po rogach ulic, że nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności za krok Morés'a. W końcu oświadcza liga, że cele swoje osiągnąć pragnie środkami legalnymi.

## KRONIKA

Lwów, 6 maja.

— W pałacu Namiestnikowskim odbyło się dzisiaj pod przewodnictwem Pani Namiestnikowej hr. Badenowej posiedzenie komitetu, celem urzędzenia podczas tegorocznych wyścigów balu na dochód kolonii leczniczej w Rynanowie. Bal ten, przypadający na porę tak zwanego „zielonego karnawału“, będzie miał niewątpliwie niezwykle powodzenie, które mu już z góry zapewnia dostojny protektorat Pani Namiestnikowej, jak niemiłej usilne starania komitetu, aby zabawa urządzona była jak najświetniej, oraz cel szlachetny, tak zawsze żywo przemawiający głosem chorej i ubogiej dziatwy do współczucia ogółu. Bliższe szczegóły podamy później.

— Wydziałowi krajowemu polecił Sejm na ostatniej sesji, ażeby z funduszu, przeznaczzonego na zasiłki na budowę dróg gminnych i powiatowych, udzielił znaczniejszego zasiłku na budowę drogi, prowadzącej ze Świątnik górnych do rządowego gościńca krakowsko-wiedeńskiego w Mogilanach. Po zbadaniu przez Wydział krajowy tej sprawy, okazało się, że budowa powyższej drogi kosztować będzie 25.000 zł. W obec tego, że w tym wypadku chodzi o połączenie państwowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach z bitym gościńcem, odniósł się Wydział krajowy do Rządu o udzielenie na cel ten budowy zasiłku w kwocie 6.000 zł., gdyż tylko w razie przyczynienia się skarbu Państwa powyższą kwotą do kosztów budowy może ta droga być w r. b. ukończoną. Prestaocy miejscowe wynoszą 4.000 zł., Wydział krajowy zaś przyznał wydziałowi powiatowemu w Wieliczce na ten cel bezzwrotną subwencję w kwocie 6.000 złr.

Dalej udzielił jeszcze Wydział krajowy następujących subwencji bezzwrotnych na cele drogowe: wydziałowi powiatowemu w Zaleszczykach na budowę drogi powiatowej Uścieczko-Beremniany w kwocie 1.500 zł.; wydziałowi powiatowemu w Sokalu na przebudowanie drogi gminnej, prowadzącej ze Sokala ku Świątarzowu w kwocie 2.000 zł.

Pogorzeleom gminy m. Buska, które w zeszłym tygodniu zgorzało, uchwalił Wydział krajowy udzielić jednorazowego zasiłku w kwocie 250 zł.

— P. Władysław Rieger, dyrektor Banku hipotecznego, mąż otaczany szacunkiem i sympatją w najszerzych kołach naszego miasta, jak wiadomo z poprzednich zapisków naszej kroniki, obchodzi właśnie 40-letni jubileusz swej pracy zawodowej, z którego to powodu był wczoraj przedmiotem szczerych

owacyj. W sali Towarzystwa „Frohsinn“ licznegro przedstawiciele sfer finansowych, handlowych, przemysłowych i rolniczych, uczęsto szanownego jubilata uczną, wśród której przy serdecznym nastroju wznosili toasty pp. dr. Alfred Zgórski, dyrektor Banku krajowego; Tadeusz Romanowicz, członek Wydziału krajowego; Piotr Gross, Tadeusz hr. Dzieduszycki i w. i. Otrzymał też jubilat liczne telegramy gratulacyjne, a między innymi od bawiaręcy w Wiedniu wiceprezydenta miasta dr. Marchwickiego.

— Dyrekcya kolei Państwowych zawiadoma, że po usunięciu przeszkody między stacyami Kaczyka-Strigoja, bukowińskiej kolei lokalnej Hatna-Kimpolung, został cały ruch pociągów z dniem dzisiejszym znowu podjęty.

— Na sprowadzenie zwłok Adama Mickiewicza, przeznaczył p. Wilhelm Czerwiński część dochodu z koncertu, który się odbędzie dnia 9 b. m. w piątek w sali kasyna Miejskiego ze współdziałaniem panien Cybulskiej i Pankiewiczówny, pani Kasprowiczowej, pana Kerczka, Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia“ i kapeli „Harmonii“ pod osobistym kierownictwem kapelmistrza p. Falla. Program koncertu: 1. Dworzak: Uwertura, odegra kapela „Harmonii“. 2. Mendelssohn: „Koncert G-moll“ z towarzyszeniem kapeli „Harmonii“, odegra na fortepianie panna Jadwiga Cybulska. 3. Czerwiński: a) „Kapryśna“ (słowa Lenartowicza), walc. b) „Motyl i Róża“ (słowa L. Ilasiewicza), odśpiewa pani Kasprowiczowa. 4. a) Czerwiński: „La plainte“, chanson sans paroles, op. 8. b) Antoni Rubinstein: Walec op. 82., odegra na fortepianie panna Cybulska. 5. Czerwiński: Mazur, muzyka baletowa, odegra kapela „Harmonii“. 6. Czerwiński: „Cisza letnia — życie letnie“ (nocturno-scherzino), odśpiewa „Lutnia“ z towarzyszeniem waltorni i fortepianu. 7. Deklamacya: wygłosi panna Pankiewiczówna. 8. Czerwiński: a) Berceuse, b) Perpetuum mobile, c) wielki polonez, op. 9. odegra na fortepianie kompozytor. 9. Czerwiński: „Psalm“, słowa Kochanowskiego, odśpiewa „Lutnia“ z towarzyszeniem harmonium i orkiestry. Biletów nabyć można w szkole muzycznej Wilhelma Czerwińskiego, ulica Sykstuska 1. 37 od godziny 3 po południu, w księgarniach pp. Seyfartha i Czajkowskiego, oraz Gubrynowicza i Schmidta, a w dzień koncertu wieczór przy kasie. Panowie członkowie kasyna Miejskiego mogą nabywać bilety w kancelaryi kasynowej za połowę ceny. Początek o godzinie pół do 8 wieczór.

— C. i k. komenda kadr zapasowych 11 pułku dragonów oznajmiła, iż zamierza wydać w ciągu bieżącej wiosny 28 koni służbowych w prywatne użytkowanie. O tem zawiadania magistrat osoby interesowane, przyczem nadmieniam, że: 1) aż do dalszego zarządzenia wydawane będą prywatnym tylko takie konie rządowe, które nie przekroczyły jeszcze 7 roku, tudzież 2) że pozostające w prywatnym użytkowaniu konie powołane będą w r. 1890 do kontroli, nie jak dotąd 1 września lecz aż ku końcowi jesieni, najprawdopodobniej aż w drugiej połowie listopada; w końcu 3) że od trzytygodniowych ówiecz bronii, rozpocząć się mających zaraz po kontroli, uwolniona będzie jedna połowa rozdanych koni, a mianowicie te, które jako najlepiej utrzymywane uznane zostaną. Bliższych informacji zasiągnąć można w miejskim urzędzie kwatrującym albo też w c. i k. komendzie kadr zapasowych pod l. 46 ul. Kopernika, która też przyjmować będzie odnośne zgłoszenia.

— Wielkopolanie złożyli na rzecz dotkniętej nieurodzajem ludności w Galicji po dzień 1 maja, w którym składkę komitet poznajski zamknął, znaczną kwotę przeszło 41 tysięcy mark, czyli 25.000 zł., a to przeważnie z datków kilkunfeningowych.

— Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 7 b. m., o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa (Rynek 30, I. piętro). Na porządku wykład p. Szczepaniaka „O austr. kolejach żelaznych z tokiem zarębnym“.

— Posiedzenie nauczycieli szkół wyższych odbędzie się w sobotę, dnia 10 b. m. o godzinie 6 wieczór w sali fizyki szkoły realnej. Porządek obrad: Dyskusya nad odczytem p. Ludwika Hodolego („Z medycyny pedagogii; rzecz oparta na podstawie typowego wypadku z praktyki“).

— Zarząd kasy chorych miasta Lwowa zawiadoma zarówno panów pracodawców jako też członków Kasy, iż z dniem 8 b. m. biuro Kasy przeniesionem zostanie z ratusza do realności l. 23 przy ulicy Sykstuskiej, t. j. tam, gdzie dawniej była c. k. poczta.

(=) Morderstwo. Przed sądem przysięgłych we Lwowie rozpoczęła się wczoraj rozprawa ostateczna przeciw właściciance Parance Maksymiszynowej, z Wielkopola, która trudniąc się przyjmowaniem obcych niemowląt na karmienie i wychowanie, uśmierciła, według aktu oskarżenia, nieślubne dziecko Lei Münz ze Lwowa, a drugie jeszcze zupełnie nieznanego pochodzenia podrzuciła. Akt oskarżenia dodaje, że według wyników śledztwa, w przeciągu czasu od r. 1884 do 1890 zmarło u oskarżonej 15 drobnych niemowląt. Oskarżona, której fizjonomia nie budzi najmniejszego zaufania, przyzna-

ła się do uśmiercenia dziecka Lei Münz. Podała mianowicie, że wzięwszy dziecko we Lwowie od matki wraz kwotą 40 ct. na rachunek umówionego wynagrodzenia miesięcznego 3 zł. w drodze do Wielkopola, napchała niemowlęciu usta szpilkami sosnowymi, a gdy się udusiło, wrzuciła do rzeczki, gdzie zwłoki później znaleziono. Do drugiej zbrodni podrocznika dziecka przyjętego na wychowanie, oskarżona nie przyznaje się wcale, wbrew zeznaniom licznych świadków.

Dzisiaj zapadł w tej sprawie werdykt sędziów przysięgłych, potępiający oskarżoną. Na podstawie tego werdyktu skazał trybunał, pod przewodnictwem p. radcy Janowskiego, w myśl wniosku oskarżyciela publicznego dr. Sumpera, Parankę Maksymiszynową na karę śmierci przez powieszenie.

**W notatce o samobójstwie** gimnazjalisty Juliana Malinowskiego, podanej w kronice wczorajszego numeru *Gazety*, wyrażono przypuszczenie, że powodem tego rozpaczliwego kroku była obawa w obec zbliżającego się egzaminu maturalnego. Tymczasem z listów pozostawionych przez nieszczęśliwego młodzieńca, a pisanych do kolegów, niewątpliwie więc oddających wiernie stan jego duszy, wynika, iż jedynie zniechęcenie do życia weisnęło mu do ręki broń samobójczą. Smutna to w każdym razie oznaka czasów naszych, kiedy ośmastoletni młodzieniec uważa już przesył życia — i nieustraszoną wcale ręką sam przecina jego pasmo.

**Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 6 maja 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 5, do godziny 12 w południe dnia 6 maja 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od E do SW., co do siły słaby (1-7), niebo przeważnie zachmurzone, powietrze wilgotne (71 proc. wilgotności względ.), opad nieznaczny.

Srednia temperatura w tym czasie była +17.7°C, najwyższa +23.8°C wczoraj po godzinie 2, najniższa +10.0°C nad ranem.

Wczoraj od godziny 7 wieczór rosła deszcz bardzo nieznaczny.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w zatoce Biskajskiej; zwyżka 765 do 760 mm. w północnej Rosyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Austrii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 756 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 6, do godziny 12 w południe dnia 7 maja k. r.: Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły mierny (2-4), srednia temperatura doby obniży się do +14.0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, względna wilgotność powietrza podniesie się do 80 proc.; opad: deszcz.

**Nowa kłeska ogniowa.** W miasteczku Frysztaku, pow. jasielskiego, przedwczoraj wieczór pożar obrócił w przynę większą połowę budynków, składających miejscowości, a przeważnie przed ludność żydowską zamieszkałych. Spłonął między innymi budynek sądowy i apteka, uratowano jednak akta sądowe i księgi gruntowe. Ocalono również kościół, pocztę, telegraf i szkołę. Przy dzielnej pomocy okolicznych straży pożarnych, pożar do godziny 9 wieczór został zlokalizowany. Zawiązał się też bezzwłocznie miejscowy komitet ratunkowy, który rozpoczął swe działanie od zapewnienia na razie żywności pogorzelcom.

Depesza, którą dziś otrzymaliśmy, stwierdza, że przyczyną nieszczęścia była nieostrożność mieszkańców żydowskich. Realności spalonych jest 50 do 60, rodzin dotkniętych kłeską 180 do 200. Szkoda, przeważnie ubezpieczona, wynosi przeszło 80.000 zł.

**Wystawa ruchoma obrazów** w Stryju dziś zamknięta została. Obrazy już wysłane są do Stanisławowa i tamże będzie urządzoną wystawa na czas ośmiiodniowy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu em. generał broni hr. Ludwik Fromme.

W Tarnowie pani Marya z Romerów Pilińska, żona Konstantego Pilińskiego, właściciela dóbr, b. posła na Sejm, b. prezesa Rady powiatowej jasielskiej i b. dyrektora galic. Tow. kredyt. ziemskiego, w 62 roku życia. Zmarła była osobą dobroczynną i gorliwie opiekowała się ludem wiejskim, to też zgonem jej zasłużoną została cała okolica.

W Warszawie, Adam Tarnowski, wieloletni kapelmistrz wodewilu przy teatrze Roznaitości i autor różnych pieśni wodewilowych, przeżywszy lat 74.

**Fundacya ś. p. Gaffenki.** Dnia 2 b. m., w Krakowie odbyła posiedzenie komisya, zajmująca się rozdaniem wspomóg ubogim z fundacyi ś. p. Gaffenki i uchwaliła udzielić 6 zapomóg po 20 zł., 9 zapomóg po 15 zł., 47 zapomóg po 10 zł., 78 zapomóg po 5 zł. i 16 zapomóg po 3 zł. Prócz tego przeznaczyła pewne kwoty, które według własnego uznania rozdada ubogim komisarze obwodowi. I tak udzieliła komisarzowi Czoponowskiemu do rozporządzenia 101 zł. 20 ct., komisarzowi Gromczakiewiczowi 100 zł., takąż samą kwotę Kowalskiemu, komisarzowi obwodu III.

**Małżonka szacha**, po przebytej szczęśliwie w Wiedniu operacji zielonego bielm

na lewym oku, uda się na dalszą kurację do Franzensbadu, gdzie przygotowują już dla niej mieszkanie.

**Pożegnanie.** W Warszawie, w pałacu arcybiskupim, zgrupowało się w piątek liczne grono duchowieństwa, celem pożegnania księdza Michała Nowodworskiego, biskupa nominata diecezji płockiej, odjeżdżającego do Petersburga na akt konsekracji. Czcigodnego biskupa nominata powitał ksiądz arcybiskup Popiel serdeczną przemową, w której tętniały nie tylko uczucia pasterskiego błogostawieństwa i uznania dla długoletniej literackiej i kapłańskiej działalności dostojnego nominata, oraz i braterskie słowa zachęty, ale także i wyrazy przyjaźni, która od lat wielu łączyła obydwóch kościelnych dostojników. Do łez rozrzucony ks. nominat, dziękował za te dowody uznania, jakie zawsze zarówno śród episkopatu, jak i duchowieństwa spotykał, a polecając się ich modlitwom, prosił o zachowanie go w swoich sercach i pamięci. Ks. biskup nominat Nowodworski wyjeżdża do Petersburga dzisiaj a równocześnie wyjedzie JE. ks. Bereśniewicz, biskup kujawsko-kaliski, dla dopełniania konsekracji.

**Nienastająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Repertoar teatralny.** Dzisiaj we wto-rek „Wielka księżna Gerolstein“ z nową wystawą. — Jutro, we środę „Polowanie na zięciów“, komedia Labiche'a. Debiut panny Eugenii Mirewskiej. — We czwartek „Wielka księżna Gerolstein“. W drugim akcie wielkie pas des deux wykonają panna Sachs i pan Hoffmann. — W piątek po raz szósty „Oj męczczyźni, męczczyźni!“ krotokwila w 4 aktach Zalewskiego.

**Z teatru.** W sobotę przybywa do Lwowa p. Kotarbiński, artysta dramatu warszawskiego, na szereg gościnnych występów. W podobny sposób odtworzy artysta na naszej scenie *Ujela Akosty*.

**Reprezentacya lwowska** zjednoczonego Towarzystwa sztuk pięknych, na posiedzeniu odbytem w dniu 3 maja pod przewodnictwem księcia Andrzeja Lubomirskiego, ukonstytuowała się w ten sposób, że dyrektorem-referentem wybrany został jednogłośnie p. Władysław Łoziński, a jego zastępcą p. Władysław Bełza; kasowość objął p. de Latour; nadzór nad artystyczną stroną wystawy mieć będzie p. Karol Młodnicki, a do komisji rozpoznawczej dzieł sztuki weszli pp. Tomasz Dykas, Władysław Łoziński, Karol Młodnicki, Julian Zacharyewicz i radea Zygałdowicz.

**Bardzo zaszczytne dla sztuki polskiej** zamówienie otrzymał Andriolli od wydawcy londyńskiego, p. Warne. Tenże zaproponował twórcy „Uczty w zamku malborskim“, by podjął się ilustrowania angielskiego wydania dzieł Coopera. Andriolli zawarł już z wydawcą korzystną dla siebie umowę, a obecnie przystąpił już do powtórnych studiów nad dziełami, które ma przyzdobić rycinami. Piszemy powtórnie, ponieważ nasz artysta przed kilkunastu laty ilustrował wydanie francuskie dzieł Coopera, podjęte przez wydawcę paryskiego Didota. Ten ostatni właśnie polecił obecnie Andriollego wydawcy londyńskiemu.

**Pani Sembrich-Kochańska** wróciła do zdrowia i dnia 28 kwietnia wystąpiła w Petersburgu w operze „Lucya“. Artystkę przywitano przeciętymi oklaskami. W spiewie jej — jak *Peł. List.* donosi, nie znał było najmniejszego śladu przebytej choroby — spiewała całą partję prześlicznie. Całość opery w teatrze Małym szła wybornie.

**Stopnie doktorów medycyny** od Uniwersytetu paryskiego otrzymali p. Miropolski i żona jego, Zofia. Pan M. przedstawił pracę „O artretyzmie“, zaś pani M. „O influenzy w Paryżu i szpitalach paryskich“. Państwo M. odbywali studia medyczne, mimo to, że są niezamężnymi i posiadają liczną rodzinę.

**Uroczystość Dantejska.** W bieżącym miesiącu miasto Ravenna będzie obchodziło rocznicę odwołania zwłok poety Dantego. Ku uroczczeniu pamięci autora „Boskiej Komedyi“ zamierza Ravenna zbudować u siebie mauzoleum imienia Dantego. W tym celu odwoła się podobno do hojności wielbicieli Dantego wszystkich narodowości.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Targ zbożowy. \*)

Dnia 5 maja 1890.

**Lwów,** pszenica 8.25 do 8.75, żyto 7.15 do 7.40, jęczmień 7.— do 7.75, owies obroczy 7.25 do 7.65, rzepak 15.— do 16.70, groch 7.— do 12.—, wyka 8.— do 9.50, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 32.— do 45.—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

**Tarnopol,** pszenica 8.— do 8.50, żyto 7.— do 7.15, jęczmień browarny 6.— do 7.75, owies 0.— do 0.—, groch 6.40 do 12.50, wyka 7.50 do 9.—, rzepak 15.— do 16.25, lnianka — do —, konieczyna czerwona 30.— do 45.—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

**Podwoleczyska,** pszenica 7.80 do 8.30, żyto 7.— do 7.15, jęczmień 6.80 do 7.75, owies 6.75 do 7.—, groch 6.40 do 11.50, wyka 8.— do 9.—, rzepak 15.— do 16.—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 28.— do 40.—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

**Jarosław,** pszenica 8.30 do 8.80, żyto 7.20 do 7.50, jęczmień 6.50 do 8.—, owies 6.80 do 7.20, groch 6.50 do 12.50, wyka 8.— do 9.50, rzepak 15.50 do 16.75, lnianka — do —, konieczyna czerwona 32.— do 45.—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 25.— do 65.— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie. Oko wita gotowa za 10.000 litrów pro loco Lwów 9.50 do 10.— zł. Chmiel więcej poszukiwany u znanych producentów. Usposobienie spokojne.

\*) Przedruk wzbroniony.

**Wiedeń, 5 maja. (Telegram Gazety Lwowskiej).**

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 4452 sztuk opasowego i 948 sztuk chudego.

Razem 5400 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 827 sztuk opasowych, i 202 sztuk chudych, z Bukowiny 91 sztuk.

Ogółem przypędzono o 468 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, z samej Galicyi zaś 70 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia.

Popyt był dość słaby.

Ceny towaru przedniego spadły przecięciowo w porównaniu z zeszłym tygodniem o 50 ct. do 1 zł. Ceny innych gatunków o 1 do 2 zł.

Nie sprzedano 101 sztuk.

Placono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 47 do 52 zł. — ct., za towar przedni po 53 do 55 zł. — ct., wyjątkowo 56 zł. 57 ct.; węgierskie woły opasowe po 46 do 53 zł. — ct., za towar przedni po 54 do 58 zł. — ct., wyjątkowo — zł. — ct.; z innych krajów koronnych po 48 do 55 zł. — ct., za towar przedni po 56 do 59 zł. — ct., wyjątkowo 60 zł. — ct.; krowy po 22 do 27 zł. — ct.; stadniki po 19 do 31 zł. — ct.; bawoły 16 do 26 zł. — ct.

Bydło chude 16 do 114 za sztukę.

## OSTATNIA POCZTA

Otrzymałmy wczoraj następujące pismo:

Szanowna Redakcyo *Gazety Lwowskiej!* Na podstawie §. 19 ustawy prasowej upraszamy o umieszczenie w najbliższym Nrze *Gazety Lwowskiej* następującego sprostowania:

W Nrze 101 z d. 3 maja b. r. w rubryce *Ostatnia poczta* podała *Gazeta Lwowska* między innem, jakoby „zwierzchność gminy Wierzbów złożyła stanowcze oświadczenie, że na propozycję ratunkowego komitetu ruskiego co do zapłacenia cła od żyta sprowadzonego z Rosyi dała odmowną odpowiedź i zboża tego przyjąć nie chce.“

Gdy komitet ratunkowy ruski podobnej propozycji ani gminie Wierzbów ani żadnej innej gminie nigdy nie robił, a tem samem i odmownej odpowiedzi otrzymać nie mógł;

gdy gminie Wierzbów żadnego zboża ze strony komitetu ruskiego nie ofiarowano, a tem samem gmina ta nie miała powodu oświadczać niechęci w przyjęciu tegoż — przeto wieść powyższa podana przez *Gazetę*

*Lwowską* jest zupełnie bezpodstawną i całkiem nieprawdziwą.

Od komitetu ratunkowego ruskiego.

Lwów dnia 4 maja 1889.

B. A. Dziedzicki.

L. Ropicki.

Przewodniczący.

Sekretarz.

Ogłaszając powyższe pismo oświadczamy, że artykuł nasz zamieszczony w Nrze 101 z 3 maja b. r. a mianowicie twierdzenie o odmówieniu ze strony gminy Wierzbów propozycji co do zapłacenia cła za zboże nadesłane z Rosyi, polega na urzędowym piśmie gminy Wierzbów z dnia 29 kwietnia b. r. opatrzonym podpisem naczelnika gminy i pieczęcią urzędu gminnego.

Dzisiaj odbędzie się w powiecie borszczowskim uroczyste otwarcie zbudowanej drogi krajowej z Borszczowa do Kołędzian, na które wyjechali, jak już wczoraj donieśliśmy, JE. p. Namiestnik hr. Badeni, JE. p. marszałek krajowy hr. Tarnowski, i szef departamentu drogowego Wydziału krajowego p. Adam Jędrzejowicz. Budowa tej drogi rozpoczęta została we wrześniu r. 1885, początek drogi jest w Kolendzianach, następnie przecina ona grunta Zalesia, Tarnawki, Piłatkowic, miejscowości: Jezierzankę, Jezierzany, Kozaczynę, Łanowce, a kończy się w Borszczowie. Ogólny koszt budowy tej drogi, mającej 21 kilometrów, wynosi 136.541 złr. 17 ct. Cała budowa przeprowadzona została we własnym zarządzie pod kierownictwem inżyniera krajowego, p. Władysława Turskiego. W skład komitetu zarządzającego budową wchodziłi pp.: Hr. Mieczysław Borkowski, jako przewodniczący, ks. Leon Sapieha i Kornel Horodyski.

*Budap. Corr.* prostuje podaną wczoraj wiadomość o przyjeździe Najj. Pana do Pesztu w ten sposób, iż Monarcha przybędzie tam nie 6 maja, lecz dopiero 6 czerwca.

Według doniesień z Berlina pozbawione są realnej podstawy dziennikarskie pogłoski, łączące podróż cesarza do Strassburga i Darmstadtu, ze zmianą stosunku do Anglii, uregulowaniem sytuacji ks. Cumberlanda, zmianą stosunków w Alzacyi i Lotaryngii, oraz wzmaganiem wpływów cesarzowej-matki. Zmiany i złagodzenia nastąpią niewątpliwie, ale dzieć się to będzie powoli i zależeć od postawy, jaką zajmą parlament i stronnictwa. Możliwe jest wytworzenie większości parlamentarnej na podstawie układu pomiędzy centrum, zachowawcami i Kołem polskiem. Choroba Windthorsta, trwająca od dni kilku, zatamowała bieg porozumiewań, ledwo rozpoczętych.

Być bardzo może — tak donoszą dalej — że na jednym z najbliższych posiedzeń pruskiej Izby panów, kanclerz Caprivi wypowie mowę, w której zaznaczy zasadnicze punkta nowego programu, jak to uczynił w Izbie posłów. W takim razie odpowie mu w przeciwnej formie i pojednawczym duchu jeden z polskich członków Izby panów, naprawiając w ten sposób milczenie posłów poznańskich w sejmie przy podobnej okoliczności.

Z powodu rozpoczynającej się dzisiaj sesyi parlamentu niemieckiego opinia publiczna zajmuje się kwestyą przyszłego prezydium tego ciała. W kołach parlamentarnych mniemają, że stosownie do zmienionej liczby członków różnych stronnictw, wybranym wprawdzie zostanie prezesem poseł Levetzow, ze stronnictwa starokonserwatywnego, który był prezesem na ubiegłej sesyi, na pierwszego jednak wiceprezesa parlamentu powołanym będzie hr. Ballestrem, jako członek najpotężniejszego dziś stronnictwa centrum, drugim zaś wiceprezydentem wybranym zostanie Haenel ze stronnictwa wolnomyślnego.

Członkowie rozbitego dziś już kartelu chcieli zrazu zmanifestować opozycję swą przeciw temu zamiarowi wstrzymaniem się od wyborów, odstąpili jednak już od tej myśli wobec faktu, że dzisiejszy skład parlamentu wyklucza wszelką możliwość innego wyboru.

Wydział krajowy Alzacyi i Lotaryngii przyjął jednogłośnie uchwałę o zniesieniu przymusu pasportowego na granicy francuskiej.

*Nordd. Allg. Zig.* oświadcza, że odtąd będzie organem frakcyi niemiecko-konserwatywnej. Przystanie więc to pismo być dziennikiem wpływowym, jak nim było za rządów ks. Bismarcka.

W Chemnitz właściciele hut żelaznych postanowili utworzyć związek dla chemicznego okręgu przemysłowego. Związek ten sformowany ma być na wzór ogólnoniemieckiego stowarzyszenia dla wspólnej obrony przed nieuzasadnionymi znowami robotniczymi.

Oficyalnie zaprzeczają pogłosce, jakoby niemiecki bank państwowy zezwolił znowu

na lombardowanie rossyjskich papierów wartościowych.

Dzisiaj rozpoczyna się w Petersburgu uroczystość konsekracji nowomianowanych biskupów polskich.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Mielnica, 6 maja. (Tel. prywat.)** Wczoraj udali się JE. Namiestnik hr. Badeni i JE. Marszałek krajowy hr. Tarnowski wraz z członkiem Wydziału p. Adamem Jędrzejowiczem z Czerniowic Dniestrem do Mielnicy. Pod Uściem biskupiem oczekiwali dostojnych gości marszałek powiatu hr. Mieczysław Borkowski i c. k. starosta, oraz banderya z pochodniami. Marszałek powiatu wygłosił mowę powitalną, poczem ruszono do Uścia biskupiego, które przyjęło gości illuminacją.

U bramy tryumfalnej wygłosił ks. Smolny, administrator parafii gr. kat. przemowę, a następnie odbyły się przedstawienia rady gminnej i kahału. Z Uścia udali się dostojni goście do Mielnicy, która również była illuminowana. Na powitanie wystąpili tutaj proboszczowie obu obrządków, ks. Zawiański i ks. Barusiewicz, rada gminna i tłumy ludności. U bramy tryumfalnej wygłoszono powitalne mowy.

Dzisiaj odbyła się w Mielnicy Msza św. śpiewana, którą odprawił ks. arcybiskup Feliński, poczem nastąpiło poświęcenie sztandaru tutejszej straży ochotniczej. Po przemowie ks. arcybiskupa przy obrzędzie poświęcenia, wzięli udział JE. p. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, hr. Borkowski, tudzież hrabina i hrabianka Borkowskie. Nastąpiło potem zwiedzenie dwóch szkół ludowych, a wreszcie wycieczka do Okopów św. Trójcy.

**Wiedeń, 6 maja. Wiener Ztg.** ogłasza: Najj. Pan nadał zastępcy starszego prokuratora Państwa w Krakowie Marcinowi Paczowskiemu tytuł i charakter radcy sądu krajowego.

**Wiedeń, 6 maja.** W ogólnym stanie prezydenta dr. Smolki nie zaszła żadna zmiana.

**Wiedeń, 6 maja. (Tel. prywat.)** W stanie zdrowia dr. Smolki nie zaszły żadne zmiany na gorsze, owszem apetyt wzmagają się, a przybytek sił dość znaczny.

**Wiedeń, 6 maja.** Izba deputowanych załatwiła wczoraj etat Ministerstwa skarbu. Przy rozdziale: „Stemple“, oświadczył komisarz rządowy, że przy biletach okrężnych kolejowych zachowany zostanie nadal tylko pobór opłaty stempłowej od stacyj wewnątrz Państwa, zaniechany zaś od stacyj zagranicznych.

P. Minister skarbu przedłożył projekt ustawy, dotyczący się uwolnienia od opłaty stempłowej fundacyj dobroczynnych, mających wejść w życie z okazji zaślubin Najj. Arcyks. Maryi Waleryi.

**Wiedeń, 6 maja.** W komisji Izby posłów dla spraw robotniczych wniósł referent, ażeby wezwać Rząd, by jak najspieszniej zebrał i komisji udzielił materiały statystyczne co do tworzenia Izb robotniczych, a to na podstawie terytorjalnego podziału okręgów wyborczych wewnątrz projektowanych obwodów Izb robotniczych, tudzież na podstawie ugrupowania według kategorii zawodowych. Dalej zaproponował referent, ażeby przedłożony projekt odesłano do subkomitetu celem odpowiedniego opracowania. — Reprezentant Rządu oświadczył, że Rząd gotów jest dostarczyć żądanych materiałów.

Wniosek referenta przyjęto 8 głosami przeciw 7.

**Wiedeń, 6 maja.** Konferencje ministerjalne w sprawie przedłożeń dla

Delegacyj, zostały wczoraj w południe zakończone naradą ministerjalną, pod przewodnictwem Najj. Pana. Ministrowie węgierscy, którzy z powodu konferencji tutaj bawili, powrócili wieczorem do Pesztu.

**Wiedeń, 6 maja.** Prezydent ministrów węgierskich Szapary, zwiedził wczoraj po południu wystawę gospodarską w rotundzie, mianowicie dział węgierski i wyraził się o nim pochlebnie.

**Wiedeń, 6 maja.** Zamek Weinzierl niedaleko Pochlar, gdzie mieścił się zakład miejski dla zaniedbanych chłopców spłonął do szczętu. Żaden z wychowanków nie poniósł szwanku.

**Praga, 6 maja.** Na zebraniu związku obywateli praskich, przemawiał dr. Mattusz za czesko-niemiecką ugodą, podnosząc potrzebę stania na gruncie czeskiego prawa państwowego. Zebranie przyjęło rezolucję przeciw podpisywaniu przez Młodocechów adresu nieufności do Riegera. Rezolucja potępia taką działalność frakcyi młodoceckiej i oświadcza, że dla czeskiego okręgu wyborczego największym jest zaszczytem, gdy dr. Rieger przyjmuje od niego mandat poselski (*Huczne oklaski*). Podobną manifestację urządzili wyborcy innych także powiatów.

**Praga, 6 maja.** Robotnicy wszystkich fabryk machin (z wyjątkiem Ringhoffera) opuścili wczoraj roboty. Około południa zgromadziło się 9000 robotników, którzy jednak rozeszli się najspokojniej, skoro urzędnik policji oświadczył, że zgromadzenie jako niezapowiedziane, jest bezprawnem.

**Fulnek, 6 maja.** Przez waga-stadzkich ekscedentów wywołany tutaj strejk, został po przeszło ośmiu dniach trwaniu zażegnany. Jutro rozpocznie się we wszystkich fabrykach robota pod dawnymi warunkami. Panuje spokój, a wojsko zostało odwołane i odeszło.

**Peszt, 6 maja. (Tel. prywat.)** Rząd węgierski opracował projekt ustawy o odpoczynku niedzielnym na podstawie konferencji berlińskiej. Projekt ten wniesiony będzie niebawem w parlamencie.

**Petersburg, 6 maja.** Królewicz włoski w przejeździe przez Eczmajodzin, wstąpił do klasztoru armeńskiego, gdzie został uroczystie powitany w imieniu patriarchy.

**Berlin, 6 maja. (Tel. prywat.)** Oświadczenie *Nordd. Allg. Ztg.*, że będzie obecnie organem partii niemiecko-konserwatywnej dowodzi jedynie, że dziennik ten po ustąpieniu księcia Bismarcka stracił wszelki charakter pół-oficjalny.

**Berlin, 6 maja. (Tel. prywat.)** *Voss. Ztg.* i *Freisinnige Ztg.* sądzą, że projekta nowych kredytów wojskowych stoją w sprzeczności z dotychczasowymi zapatrywaniem niemieckich kół wojskowych kierujących. Zdaje się być pewnym, że w tych kołach zaczęły od kilku tygodni dopiero przeważać zapatrywania odmienne od dawnych.

**Berlin, 6 maja.** Według nowego przedłożenia o ochronie robotników, ma być w niedziele i święta w fabrykach i warsztatach zakazana praca, a dla ponnocników, uczniów i robotników przemysłu handlowego ograniczona na pięć godzin. Dla pojedynczych robotników pewnych gałęzi zawodowych dopuszczone będą wyjątki. Na młodoceckich robotników zwrócona będzie najbardziej uwaga. W końcu zawiera przedłożenie szereg nowych postanowień co do złamania kontraktu i nakłaniania do tego. Według tych postanowień, złamanie kontraktu, tak ze strony pracodawców, jak i robotników, ma być karane grzywną na korzyść strony poszkodowanej.

**Berlin, 6 maja.** Cesarz otworzył parlament mową tronową, która o-

świadcza, że zachowanie trwałego pokoju jest niewzruszonym celem dążeń cesarza. Cesarz może wyrazić przekonanie, że udało się we wszystkich zagranicznych rządach wzmocnić zaufanie do bezpieczeństwa tej polityki. Wraz z cesarzem i dostojnymi jego sprzymierzonymi uznaje i lud to zadanie, że należy ochraniać pokój przez pielegnowanie zawartych celem obrony sojuszów i istniejących przyjaciel-skich ze wszystkimi mocarstwami stosunków. Wszelkie wzruszenie wzajemnego stosunku mocarstw naraża równowagę polityki pokojowej. Mowa tronowa zapowiada przedłożenie wojskowe i zarządzenia w sprawie ochrony robotników.

**Berlin, 6 maja.** Według *Reichsanzeiger* spodziewane przedłożenie wojskowe ma na celu konieczne pomnożenie artylerii polowej o 70 baterij, uzupełnienie nowo utworzonych 2 korpusów wojskami specjalnymi, jakoteż zamierzone podwyższenie etatowe wojsk u granicy zachodniej i wschodniej, dalej, pomnożenie stanu czynnego, ażeby w wypadku wojny mogły te wojska bronić od wtargnięcia armii nieprzyjacielskiej, nie potrzebując wyczekiwać na rezerwę. Także i u granicy wschodniej dla bezpieczeństwa prowincyj granicznych, potrzebne jest pomnożenie piechoty i kawalerii, jak to już uczyniono obecnie w Alzacji i Lotaryngii. Oprócz tego potrzebne jest i w Bawarii równomierne ustosunkowanie większych korpusów wojennych, w którym to celu nastąpić ma nowa formacja piątej bawarskiej dywizji. Koszta wszystkich zamierzonych zarządzeń nie przeniosą 18 milionów rocznie.

**Berlin, 6go maja.** *Norddeutsche Allg. Ztg.* oświadcza, że podejrzenie dawniejsze, jakie istniało z powodu tradycyjnych stosunków łączących tę gazetę z kierownikiem polityki państwowej, a mianowicie wątpliwość, czy pismo to reprezentuje rzeczywiście zasady stronnictwa niemiecko-konserwatywnego, nie ma już dziś racji bytu, lecz owszem, z nastaniem nowego okresu parlamentarnego wspólna organiczna praca tego pisma z niemieckimi konserwatystami jest nie tylko możliwą, ale też i dla obrony zasad pożyteczną.

**Berlin, 6go maja.** *Reichsanzeiger* ogłasza ustawę o zmianie regulaminu wojskowych sądów karnych, dalej nominację sekretarza stanu w ministerstwie marynarki państwowej, Hollmanna, pełnomocnikiem rady związkowej.

**Berlin, 6 maja.** Mowa tronowa wywodzi, odnośnie do ustawodawstwa o zabezpieczeniu robotników, że w pierwszej linii chodzi o zabezpieczenie robotnikom spoczynku niedzielnego, o ograniczenie pracy kobiet i dzieci, dalej o ochronę robotników przed niebezpieczeństwami dla życia zdrowia i moralności, o wydanie regulaminów robotniczych, o uzupełnienie przepisów co do ksiąg robotniczych i o konieczną w ślad za tem idącą reformę i udoskonalenie ustawy przemysłowej. Dalsze przedłożenie zdąży do uregulowania i organizacji przemysłowych sądów rozjemczych. Im bardziej robotnicze koła ludności uznają sumienną gorliwość, z jaką Państwo stara się ukształtować w sposób zadowalający ich położenie, tem rychlej koła te przyjdą do świadomości niebezpieczeństw, jakie musiały wyniknąć z chęci przeprowadzenia przesadnych i niemożliwych do spełnienia żądań. Mowa tronowa wyraża wdzięczne uznanie za to, że cesarska inicjatywa do zwołania konferencji robotniczej znalazła u wszystkich interesowanych państw pomyślnę przyjęcie.

Przebieg konferencji zadowolił cesarza niezwykle. Co do przedłożenia wojskowego zwraca mowa tronowa uwagę na udoskonalenie urzędzeń wojskowych przez państwa sąsiednie, a więc na nieodzowną potrzebę unormo-

waniu stanu armii na stopie pokojowej i pomnożenie korpusów wojska, szczególnie artylerii polowej. Odnośna ustawa ma otrzymać z dniem 1go października moc obowiązującą. Mowa tronowa porusza w końcu wdrożoną w Afryce wschodniej akcyę dla stłumienia handlu niewolnikami i dla obrony interesów niemieckich, a nareszcie potrzebne uzupełnienie bieżącego budżetu i niecierpiące zwłoki polepszenie płacy pewnej części urzędników państwowych.

**Rzym, 6 maja.** W senacie toczyły się obrady nad projektem ustawy o fundacyach pobożnych. Crispi zwalczał uchwalone przez komisję opuszczenie osnowy ministerjalnej artykułu 87 i uchwały co do przeobrażenia fundacyj, jako nieodpowiednich w czasach dzisiejszych. Crispi oświadczył, iż życzy sobie gorąco uznania artykułu, a w razie nieprzyjęcia go i zatargu pomiędzy senatem a Izbą, odwołałby się do wyborców. Senat odrzucił następnie 93 głosami przeciw 76 restytuowanie artykułu 87. Wówczas Crispi prosił o przerwanie obrad, ażeby zasięgnąć wskazówek u króla. Wieczorem zebrała się u Crispi'ego rada ministerjalna celem naradzenia się nad uchwałą senatu.

**Rzym, 6 maja.** Król z małżonką był wczoraj obecnym przy otwarciu narodowej uroczystości strzeleckiej. Król rozpoczął strzelanie. Strzelcy zgromadzili się jak najliczniej. Strzelcy obcy zajmowali przy wymarszu z placu strzeleckiego honorowe miejsce w pochodzie.

**Rzym, 6 maja.** Dziennik *Capitan Fracassa* donosi: Wczorajsza rada ministerjalna uchwaliła pozwolić senatowi na przedyskutowanie do końca ustawy o pobożnych fundacyach, a następnie zmienioną ustawę Izbie posłów ponownie przedłożyć.

**Paryz, 6 maja.** Wczoraj rozpoczął się przed sądem policji poprawczej proces przeciw *Société des Météaux*. Oskarżony sekretarz twierdzi, że zakupno miedzi nie było spekulacją lichwiarską, ale czynem patrioetycznym, ponieważ przemysłowi francuskiemu groził brak miedzi. Dywidenda nie była fikcyjną; rzeczoznawcy przekreśliли fakta i cyfry. Hentsch oświadcza, że o przeciwnych statutom operacyach dowiedział się dopiero z dzienników. Hentsch uniewinnia się głównie oskarżeniem poprzedniego dyrektora Denfert-Rochereau. Rzecznik Flory oświadcza, że zakupna miedzi były spekulacją. Dzisiaj dalszy ciąg rozprawy.

**Paryz, 6go maja.** W Roubaix i Tourcoing nie przyszło do nowych zaburzeń spokoju.

**Paryz, 6 maja.** Szef sztabu generalnego Haillant zażądał uwolnienia, i wstąpi do czynnej służby. Jego miejsce ma zająć generał Miribel.

**Madryt, 6 maja.** W całym kraju przywrócono już spokój i porządek. W Madrycie rozpoczęła się praca we wszystkich prawie fabrykach i zakładach przemysłowych. Na prowincji robotnicy świętują jeszcze, jednak nie dopuszczają się zaburzenia spokoju.

**Londyn, 6 maja.** Towarzystwo geograficzne dało wczoraj na cześć Stanleya świetny bankiet, w którym wzięli udział ks. Walii i ks. Edynburski. Odpowiadając na przemówienie prezydenta skreślił Stanley obraz kraju, zbadanego przez wyprawę i wyraził radość z uwolnienia skazanego na bezczynność gubernatora Emina baszy, który odtąd będzie mógł działać w interesie zaprzyjaźnionego z Anglią narodu.



L. 28688 (2781 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego rolnego w Przemyślu przeciw Fedkowi i Annie Niedzwiedzom o zapłacenie kwoty 135 zł., przeprowadzoną zostanie na dniu 12 czerwca 1890 i na dniu 10 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie biuro nr. 18 przymusowa sprzedaż realności dłużników własnych wyk. hip. l. 110 i 131 ks. gr. gminy Nowosiółki objętych.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwota realności pierwszeństwa 415 zł. a realności wyk. hip. 131 130 złr.

Wadium 10 proc. tej sumy.

Na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze. Przemyśl, 10 lutego 1890.

L. 16198 (2921 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu w sprawie egzekucyjnej Juljanny Kilwein zameż. Bidu przeciw Karolinie Hoffman pto 110 zhr. zpn. rozpisuje egzekucyjną publiczną licytacyjną sprzedaż połowy ciała hipotecznego wh. gminy kat. Zawada l. 26 objętego dawniej Karoliny Hoffman obecnie Henryka i Karoliny Prusak własnej na dzień 30 maja 1890 i na dzień 17 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 w gmachu tut. Sądu.

Cena wywołania powyższej sprzedaż się mającej połowy powyższego ciała hipotecznego kwotę 149 zhr. 50 kr. a wadium kwotę 15 zhr. wynoszą.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. Dr. Schornstein w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 26 marca 1890.

## Upadłości.

L. 5070 (2919 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi, ustanawia w sprawie rozbiorowej Sosi Berger celem zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, a względnie wyboru nowego zarządcy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli nowy termin na dzień 7 maja 1890 godzinę 10 rano na którym wierzyciele u komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego Kołomyja, dnia 26 kwietnia 1890.

## Konkursa.

L. 364 (2958 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela historii naturalnej jako przedmiotu głównego, a matematyki i fizyki jako przedmiotów pobocznych z wykładowym językiem ruskim dla ruskich klas równorzędnych przy c. k. gimnazjum w Przemyślu.

Do posady tej przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1890 (Dz. ust. pań. nr. 46) i z 15 kwietnia 1873 (Dz. ust. pań. nr. 48).

Kandydaci ukiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem władzy przełożonej, do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 25 maja 1890 r.

Z Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej. Lwów, dnia 29 kwietnia 1890.

L. 15183 (2971 1—3)

Konkurs na posadę ekspedytora przy ek. urzędzie pocztowym w Łobzowie w powiecie Krakowskim za kontraktem służbowym i kaucją 200 zł. z płacą rocznych 150 zł., ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i wynagrodzenia 450 zł. za codzienne jazdy posłańcze do Krakowa dworca i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 19 maja b. r. w ek. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1890.

L. 3379 (2978 1—3)

Przy Sądzie obwodowym w Wadowicach opróżniona została posada kancelisty z roczną płacą 600 zhr. dodatkiem aktywnym 120 zhr. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub takąż przy innym Sądzie kolegiatnym lub powiatowym opróżnione są dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 5 czerwca 1890 do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydium sądu wyższego Kraków, 1 maja 1890.

L. 261 (2970)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na

posady osobnych nauczycieli rzymsko i grecko katolickiej religii przy sześciu klasowej szkole żeńskiej w Brzeżanach z obowiązkiem udzielania nauki religii przy szkole cztero klasowej męskiej i w szkołach filialnych na Adamówce i Miasteczku za stałą płacą roczną w kwocie 600 zhr. wa.

Kandydaci mający warunki wymagane §. 3 ustawy D. u. i rozp. krajowych z dnia 30 grudnia 1889 N. 71 winni podania swe udokumentowane wnieść do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej za pośrednictwem władzy przełożonej najdalej do końca maja br. Jednocześnie nadmienia się, że posady osobnego nauczyciela religii, nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

Z Rady szkolnej okręgowej Brzeżany, d. 16 kwietnia 1890.

Przewodniczący.

L. 1002/pr. (2976 1—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżniona została posada pomocnika woźnych z roczną płacą 300 zhr. i dodatkiem aktywnym 25 proc. od tejsze posady i dozorczy więźni z roczną płacą 300 zhr. dodatkiem aktywnym 25 proc. od tejsze i umundurowaniem.

Podania o te posady ułożone w myśl rozprządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 L. 98 Dz. U. P. wnieść należy do 8 czerwca 1890 do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, dnia 28 kwietnia 1890

## Kuratele.

L. 2249 (3006 1—3)

Marya Niecielska z Trościańca uznaną została na umyślowo chorą i kuratorem ustanowiony Józef Niecielski z Emilówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Załoście, dnia 23 kwietnia 1890.

L. 1386 (2926 2—3)

Fedko Hawłowski ze Skołoszowa uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Danko Błonarowicz ze Skołoszowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 21 lutego 1890.

L. 7021 (2928 2—3)

Na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 6 sierpnia 1887 l. 10480 uznaje się Jaeka Kowala rolnika z Raważa sądownie za marnotrawcę.

Kuratorem Onufry Kowal z Raważa.

C. k. Sąd powiatowy.

Trembowla, 20 września 1887.

L. 9008 (2946 2—3)

Onufry Marków syn Fedka z Horodnicy, uznany marnotrawcą, kuratorem jego Oleksa Biłenki.

C. k. Sąd powiatowy

Husiatyn, 25 listopada 1889.

L. 532 (2945 2—3)

Petro Hucal z Liczkowicz syn Iwana uznany marnotrawcą, kuratorem jego Michał Hucal z Trybuchowicz.

C. k. Sąd powiatowy

Husiatyn, 4 lutego 1890.

L. 1436 (2948 2—3)

Horowitz Otto z Krzeszowicz uznany chorym na umyśle; kuratorem dlań mianowany Maurycy Glatmann z Woli filipowskiej.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 13 marca 1890.

L. 2499 (2950 2—3)

Uchwałą ek. Sądu obwodowego w Wadowicach z 13 kwietnia 1889 l. 1802 Marcio Gawliński z Cięciny Nr. 40 uznany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Jana Jurasza z Cięciny.

C. k. Sąd powiatowy

Milówka, 12 maja 1889.

L. 1188 (2898 3—3)

Andrzeja i Franciszkę Snidniaków z Ulicka seredn. uznano marnotrawcami, kurator ich Jan Manczura z Ulicka seredn.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 22 lutego 1890.

## Wyroki prasowe.

L. 7404 (3008)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy § 489 i 493 spk. i § 37 upr., że treść artykułów umieszczonych w numerze 5 czasopisma „Robotnik“ z dnia 1 maja 1890 pod napisem „Lwów dnia 1 maja 1890“ poczynający się słowami „Potężni iłością a duchem słabi“ „Osmiogodzinny czas pracy“ — „Feliks Daszyński“ i „W Bielsku i w Białej“ zawiera znamiona występku z § 302 i 305 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k.

Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny

Lwów, dnia 2 maja 1890.

L. 7405 (3009)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 spk. i § 37 upr., że treść wiersza pod napisem „Vivat trzeci Maj“ zamieszczonego na stronicach 13, 14 i 15 broszury pod tytułem „Trzeci Maja“, wspomnienia historyczne. Lwów, nakładem Kornela Żelazkiewicza, z drukarni W. Manieckiego zawiera znamiona zbrodni z § 58 lit. c i 65 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny

Lwów, dnia 2 maja 1890.

L. 7331 (3007)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 spk. i § 37 upr., że treść artykułów umieszczonych w broszurze pod tytułem: 1. Pieśń Rykowa, 2. Pieśń Katorżników, 3. Marsz Czachowskiego zawiera znamiona występku z § 305 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny

Lwów, dnia 2 maja 1890.

L. 7330 (2941)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 spk. i § 37 upr., że treść artykułów umieszczonych w numerze 16 czasopisma „Szeptek“ z dnia 27 kwietnia 1890 pod napisem „Telegramy Szeptuka“ drugi telegram, Wiedeń, Morawska Ostrawa, Biała, zawiera znamiona występku z § 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny

Lwów, dnia 30 kwietnia 1890.

L. 7101 (2938)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 spk. i § 37 upr., że treść artykułu umieszczonego w numerze 81 czasopisma „Czerwona Ruś“ z dnia 25/13 kwietnia 1890 pod napisem „Jeszcze o seminariach“ zawiera znamiona wyst. z § 300 uk. i z art. V ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 dup. ex 1863 zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny

Lwów, dnia 27 kwietnia 1890.

L. 7329 (2940)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 spk. i § 37 upr., że treść artykułów umieszczonych w numerze 116 czasopisma „Kurjer Lwowski“ z dnia 27 kwietnia 1890 pod napisem „Telegramy Kurjera Lwowskiego, Kołomyja 26 kwietnia w Kułaczkowcach“ zawiera znamiona występku z § 308 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny

Lwów, dnia 30 kwietnia 1890.

L. 7209 (2939)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 spk. i § 37 upr., że treść artykułów umieszczonych w numerze 115 czasopisma „Kurjer Lwowski“ z dnia 26 kwietnia 1890 pod napisem „Seminarium ruskie we Lwowie“ zawiera znamiona występku z §§ 488, 491, 492 i z artykułu V ust. z 17 grudnia 1862 l. 8 dpł. z r. 1863 zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione

jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny  
Lwów, dnia 29 kwietnia 1890.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 2062 (2749 3—3)

Sieniawski ek. Sąd powiatowy uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Berla Stelzera, że w Sieniawie dnia 22 listopada 1872 zmarła bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Nesche Stelzer i wzywa go by do spadku tego do jednego roku tem pewniej się oświadczył gdyż wraże przeciwnym rozprawa spadkowa z ustanowionym kuratorem Ozyaszem Pernetz przeprowadzoną zostanie.

Sieniawa, 30 maja 1889.

L. 2292 (2863 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomego Mojżesza Minselesa że w sprawie Wolfa Jekla przeciw niemu o wykreślenie prenotacji prawa zastawu dla sumy 200 zł. mk. zestanu biernego realności pod lk. 45/83 w Dolinie położonej wyk. hip. l. 285 dz. V objętej, ustanowiony został dla niego kurator w osobie dr. Dobrowolskiego adwokata z Doliny i że w tej sprawie wyznacza termin na dzień 30 kwietnia 1890 o godzinie 9 rano do wykazania, że termin do usprawiedliwienia powyższej prenotacji nie upłynął względnie że pozew justyfikacyjny wniesiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, dnia 3 marca 1890.

L. 1032 (2787 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Mortla Gelkra, że na pozew Jaśka Michaliszyna przeciw niemu o uznanie prawa własności do parcel 4526, 4595, 4597 w Krosienku do rozprawy termin na dzień 12 czerwca 1890 na 9 godzinę z rana wyznaczony został i pozwanego z miejsca pobytu i życia niewiadomego, kuratorem Jan Jasiński z Krosienka ustanowiony został.

Wzywa go się zatem, ażeby do rozprawy powyższej albo osobiście, albo przez należycie wykazanego pełnomocnika stawił się przeciwnym bowiem razie rozprawa z ustanowionym przeprowadzona zostanie.

Przemyślany, 20 lutego 1890.

L. 12335 (2668 2—3)

Von Seiten des kk. Kreisgerichtes in Kolomea wird hiemit kundgemacht, dass aus Anlass des von Feiwel Herman de praes. 2 Juli 1889 Zl. 7724 eingebrachten Gesuches um Löschung der für Sara Hillman im Lastenblatte der Grundbucheinlage N. 578 für das I Viertel des Stadt Kolomea eingetragenen Rechte, für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Sara Hillmann ein Kurator in der Person des Adv. Dr. Stauber mit Substituierung des Adv. Dr. Schuster bestellt, und dem Ersteren der über das obige Gesuch ergangene Lösungsbescheid vom 13 Juli 1889 Zl. 7724 zugestellt wurde.

Vom kk. Kreisgerichte

Kolomea, am 9 November 1889.

L. 57171 (2695 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, iż uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 17 września 1887 l. 27648 uznanym został Józef Tomaszewski za zmarłego w dniu 28 kwietnia 1858. Wzywa się przeto wszystkich którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się do spadku i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą.

Dla dziedziców obecnie z życia i miejsca pobytu nieznanych, ustanawia się kuratorem adw. Dr. Dziubińskiego Marceliego ze substytucją adw. Dr. Maryańskiego Aleksandra.

C. k. Rada Sądu krajowego

Lwów, dnia 30 listopada 1889.

L. 7640 (2700 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia, iż w sprawie wekslowej Hermanna Hellera przeciw Sarze Schayerowej o 200 zł. wa. zpn. dla niewiadomej z miejsca pobytu Sary Schayerowej kuratorem ad actum adw. dr. Jan Mikućkiński w Tarnowie ze substytucją adw. dr. Kronhelma w Tarnowie ustanowionym i kuratorowi nakaz zabezpieczenia z dnia 17 kwietnia 1890 l. 7227 doręczony został.

W Tarnowie, dnia 21 kwietnia 1890-

## Wykaz

przypadających na pojedyncze okręgi szkolne kwot na rok szkolny 1890/91 na bezpłatne książki w języku ruskim dla ubogich uczniów w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających na rok szkolny 1890/91

L. porządkowa.	C. k. Okręgowa Rada szkolna	Ilość dzieci do szkół rzeczywiście uczęszcza- jących	kwota przy- padająca na ruskie książki bezpłatne dla ubogich uczniów	
			złr.	ct.
1	Bohorodczany	2260	43	39
2	Borszczów	4220	81	2
3	Bóbrka	10280	197	36
4	Brody	8108	155	66
5	Brzeżany	5022	96	41
6	Brzozów	811	15	57
7	Buczacz	4690	90	4
8	Cieszanów	4167	79	99
9	Czortków	4024	77	25
10	Dobromil	3701	71	05
11	Dolina	3915	75	16
12	Drohobycz	7645	146	77
13	Gorlice	1319	25	32
14	Gródek	4665	89	56
15	Grybów	374	7	18
16	Horodenka	4065	78	4
17	Husiatyn	8289	159	13
18	Jarosław	7166	137	57
19	Jasło	612	11	75
20	Jaworów	4853	92	79
21	Kałuż	4167	79	99
22	Kamionka	11950	229	42
23	Kołomyja	6809	130	72
24	Kosów	3447	66	18
25	Krosno	881	16	91
26	Lisko	2174	41	74
27	" miejska	8613	165	35
28	Lwów zamiejska	20687	397	15
29	Łańcut	184	3	53
30	Mościska	6058	116	30
31	Nadwórna	2705	51	93
32	Nowy Sącz	1364	26	19
33	Nowy Targ	212	4	7
34	Podhajce	3278	62	93
35	Przemyśl	6419	123	23
36	Przemysły	6831	131	14
37	Rawa	5436	104	36
38	Rohatyn	6246	119	92
39	Rudki	3784	72	64
40	Sambor	7364	141	37
41	Sanok	4174	80	13
42	Skałat	5775	110	87
43	Sniatyn	4897	94	2
44	Sokal	8671	166	46
45	Stanisławów	6934	133	12
46	Stare miasto	2697	51	78
47	Stryj	5696	109	35
48	Tarnopol	10199	195	79
49	Tlumacz	4459	85	61
50	Trembowla	7682	147	48
51	Turka	2080	39	93
52	Zaleszczyki	3859	74	8
53	Zbaraż	4346	83	43
54	Złoczów	10847	208	24
55	Żółkiew	6849	131	49
56	Żydaczów	6508	124	84
	Razem	294443	5652	70

Z Departamentu rachunkowego c. k.  
Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1890.

L. 5321 (2631 2-3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia w sumie 9150 zł wypożyczanego za znieśnienie prawo propinacyjnego w wyroku w dobrach Przybyłów wykazem hipotecznym l. 129 objętych, własność Abrahama Gerschona 2 im. Chai Sary 2 im. Weidenfeldów stanowiących, wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych Klemensa i Elżbietę małżonków Knihinickich względnie tychże niewiadomych spadkobierców, tudzież posiadaczy listów zastawnych galic. Zakładu kredytów ziemskiego w Krakowie, dla których się równocześnie kuratora w osobie adw. krajowego Dra. Buczyńskiego z substytucją adw. krajowego Dr. Mandyczewskiego ustanawia, jak niemniej wszystkich wierzycieli, którzy na rzeczonych dobrach przed dniem 31 sierpnia 1890 jakiegokolwiek pretensje nabyli, aby takowe najdalej do 5 czerwca 1890 w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej bowiem w ślad §. 13 i 21 ces. pat. z 8 listopada 1853 N. 237 dz. p. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensji na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego przyzwalaający uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycji i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przyszłej ugodzie, w myśl §. 5 wspomnianego patentu, przy czem jednak ich prawa przekazania ich pretensji na kapitał wyna-

godzenia wedle porządku tabularnego lub zabezpieczenia na gruncie ziemi w ślad §. 27 wyżej powołanego ces. pat. możliwą ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać: imię nazwisko, zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hipotecznej której się domaga i odsetki równe prawo z kapitałem mające i oznaczenie pod jaką pozycją wierzytelność w księgach hipotecznych jest zapisaną.

W końcu obowiązani są wierzyciele po za obrębem tut. Sądu zamieszkałi, wskazać sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem doślane będą, jak gdyby doręczenie do własnych rąk nastąpiło.

Stanisławów, kwietnia 1890.

L. 2190 (2772 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za znieśnienie prawa propinacji w dobrach tabularnych Stara wieś dolna w powiecie sądowym Kęckim położonych l. wh. 35 objętych własność uprawnionego do poboru p. Karola Jankowskiego stanowiących orzeczeniem c. k. Dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 10 sierpnia 1889, roku l. 12399 w kwocie 3650 zł. aw. i orzeczeniem tejże samej c. k. Dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 5 grudnia 1889 l. 24909 dodatkowo w kwocie 4300 zł. aw. w 4-prc. obligacjach propinacyjnych wymierzonego wzywa wszystkich, którzy do dnia 21 marca 1890 roku jako dnia tabularnej adnotacji oddzielenia prawa do wynagrodzenia za znieśnienie w tych dobrach prawo propinacji od tychże dóbr, prawo hipoteki na takowych nabyli, ażeby pretensje swoje najdalej do dnia 30 czerwca 1890 r. w tu tejszym sądzie zgłosili. Nie zgłaszający się bowiem będzie na podstawie §§. 13 i 21 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 l. 237 dz. up. uważamy za zezwalającego na przekazanie swej pretensji na kapitał wynagrodzenia według kolei nań przypadającej, porządkiem hipotecznym naznaczonej i przy przyszłej rozprawie nie będzie słuchany, a nadto utraci prawo do wnoszenia opozycji i innych środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesowani przy rozprawie w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. zawarli, jednak tylko wtedy jeżeli jego pretensja została wedle porządku hipotecznego przekazaną na kapitał wynagrodzenia lub stosownie do §. 27 nadal na ziemi zabezpieczoną.

Zgłoszenie ma zawierać dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież mieszkania (numer domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć ustawowym wymogom odpowiadające legalizowane pełnomocnictwo, dalej kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem i oznaczenie zgłoszonej pozycji wedle ksiąg hipotecznych.

Jeżeli zgłaszający się przebywa po za okręgiem tutejszego sądu winien wymienić pełnomocnika w okręgu tutejszego sądu przebywającego celem odbierania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie przysyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Wadowice, dnia 4 kwietnia 1890.

L. 4553 (1834 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Gitli Horowitz jako prawonabywczyni Reitze Bodek zam. Baram przeciw spadkobiercom Mojżesza Baracha młodszego pto 5600 zł. w. w., 5000 zł. m. k. i 3000 zł. w. w. z pn. wyznaczył na prośbę Debory Horowitz i Beili Horowitz jako wykazanych spadkobierczyń Gitli Horowitz do wykazania płynności i prawa pierwszeństwa pretensji mających się zaspokoić z ceny kupna połowy realności pod l. 272 m. we Lwowie Mojżesza Baracha młodszego przez byłego magistrat król. stoł. miasta Lwowa dnia 27 maja 1850 przymusowo sprzedanej, termin na dzień 21 maja 1890 o 10 godzinie rano w biurze nr. 6 c. k. sądu krajowego we Lwowie i że wezwanie na ten termin doręczył nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Mojżesza Baracha młodszego: Lei Janowitser, Eisigowi Barach, Fanny Barach, Wolfowi Barach, Izakowi Barach, Chanie Pinkas, Loebowi Barach, Oziaszowi Barach i Szymonowi Barach, tudzież Jakobowi Pinkasowi, jako prawonabywcy Szymona Baracha do rąk ustanowionego dla nich kuratora p. adw. dr. Sokala we Lwowie, którego substytutem pan adwokat dr. Albert Reiss we Lwowie mianowanym został, a nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycielom hipotecznym: Markusowi Janowitser, spadkobiercom Józefa Leopolda Singer, Katarzynie Lewińskiej, Wilhelminie Kopsel, Zofji Bosowskiej, Józefowi Singer, Karolowi Singer, Józefowi Singer, Hermi-

nie Singer i Wiktorowi Rodakowskiemu, domowi bankowemu Hausner et Violand, Zofii Pohlhammer, spadkobiercom Hirscha Chaines Goldberg, Udli Chachanowicz, Heni Silberstein, Racheli Ziller, Chanie Berber, Hudesie Goldberg, Hindzie Goldberg, i Kreindli Goldberg, spadkobiercom Zudika Witz: Lei Margulies i Feiwlowi Witz, Franciszkowi Schätz, fabryce pod firmą Brabail et Beyer, tudzież niewiadomym wierzycielom którzyby prawo zastawu na sprzedanej połowie realności pod l. 272 m. we Lwowie nabyli, do rąk już dekretem byłego magistratu król. miasta Lwowa z 30 grudnia 1848 l. 3014 ustanowionego kuratora pana adwokata dr. Kabatha we Lwowie.

Wzywa się zatem wszystkich wyżej wymienionych z miejsca pobytu nieznanych aay u ustanowionych dla nich kuratorów się zgłosili lub innych zastępców sobie obrali i celem przestrzeżenia swych praw stosownych środków użyli ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

We Lwowie, 5 kwietnia 1890.

L. 15834 (2635 2-3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie oznajmia nieobecnemu Władysławowi Bielskiemu, że przeciw niemu Arnold Kanner pozew o zapłacenie kwoty 50 zł. aw. wniósł.

Gdy miejsce pobytu Władysława Bielskiego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum adw. dra. Tabaczynskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Alberta Reissa i powyższy pozew, wyznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 18 czerwca 1890 godz. 9 przed południem w sali rozpraw N. I mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Władysława Bielskiego aby ustanowionemu kuratorowi służących do swaj obrony środków dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniehdania wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 25 marca 1890.

L. 4763 (2673 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadadania Wolfa Fischlera z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Abraham Spatz przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą równoczesną l. 4763 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla niego kuratora w osobie adw. dr. Glanza z zastępstwem adw. dr. Niemczyńskiego i poleca pozwanemu ażeby co do swaj obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniehdania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 16 kwietnia 1890.

L. 8577 (2782 2-3)

C. k. Sąd powiatowy m. deleg. w Tarnowie wzywa niewiadomego z pobytu Michała Migdała, aby w ciągu roku oświadczył się do spadku po zmarłym 18 kwietnia 1888 w Szczepanowicach bez pozostawienia ostatniej woli, Wawrzyńcu Migdał, inaczej spadek ten będzie pertraktowanym z deklarowanymi spadkobiercami i jego kuratorem Wawrzyńcem Szydłowskim.

Tarnów, 27 kwietnia 1890.

1621 (2770 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Bartłomieja i Maryannę Sowów, aby do spadku po swoim bracie Józefie Sowa zmarłym w Tuchowie dnia 9 marca 1888 w przeciągu jednego roku się zgłosili, gdyż inaczej spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym w osobie Wawrzyńca Rudnickiego kuratorem pertraktowany dalej będzie.

Tuchów, dnia 9 kwietnia 1890.

L. 5362 (2801 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Matiasa Gelmana przeciw Mosesowi Freundlichowi pto. 120 zł. 41 ct., ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Mosesa Freundlicha adwokata dra., Zipsera z substytucją adwokata dra., Sterna i doręczył mu nakaz zapłaty z 19 kwietnia 1890. l. 5362.

Kołomyja, 19 kwietnia 1890.

L. 5363 (2802 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Matiasa Gelmana przeciw Mosesowi Freundlichowi pto. 120 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Mosesa Freundlicha adwokata dra., Zipsera z substytucją adwokata dr. Sterna i doręczył mu nakaz zapłaty z 19 kwietnia 1890 l. 5363.

Kołomyja, 19 kwietnia 1890.

L. 6343 (2732 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie uwiadadania niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ignacego Scheubę, że w sporze pi-

semnym Joźnego Maschlera przeciw niemu o uznanie za zgastą wierzytelności w kwocie 358 zł. mk. zpn. w tabeli płatniczej licytacyjnej ceny kupna dóbr „Sieradza“ lub „Wszeradza“ z dnia 2 lutego 1869 r. l. 667 787 i 2642 na rzecz Ignacego Scheuby na I. miejsce kolokowanej i t. p. zpn. zamianował dla niego kuratorem dr. Henryka Kronhelma, a zastępcą tegoż dr. Wiktora Szancera, adwokatów w Tarnowie i doręczając kuratorowi skargę de praes. z d. 11 kwietnia 1890 l. 6843 do wniesienia obrony termin dni 90 zakreślił.

W Tarnowie, dnia 17 kwietnia 1890.

Zl. 5425 (2703 2-3)

Das kk. Kreisgericht zu Kolomea macht bekannt, dass in der Tabularangelegenheit des Valentin Heuchert gegen Georg Graf Abrahams pto 100 fl. für den letzteren dessen Aufenthaltsort unbekannt ist, Valentin Schweitzer aus Boginsberg zum Curator ad actum bestellt und diesem der hg. für Georg Graf Abrahams bestimmte Bescheid v. 23 Juni 1888 Z. 6689 zugestellt worden ist.

Kolomea, 14 Dezember 1889.

L. 429 (2954 2-3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że Wysoki c. k. Senat dyscyplinarny przy c. k. Sądzie krajowym wyższym uchwałą z dnia 29 kwietnia 1890 l. 9100 zniósł prowizoryczną suspenzję w urzędowaniu c. k. notaryusza w Trembowli p. Karola Bercharda, w skutek czego tenże urzędowanie swe napowrót objął.

Z c. k. Izby notaryalnej.  
We Lwowie, dnia 2 maja 1890.

L. 167 (2784 2-3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Adeli Domańskiej celem doręczenia uchwały tabularnej z 7 kwietnia 1899 l. 2783 kuratorem p. Stefana Manaczyńskiego i o tem Adelę Domańską uwiadadania.

Grzymałów, 20 lutego 1890.

L. 3307 (2698 1-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie w myśl §. 7 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 N. 237 dz. u. p. celem wykazania komu wymierzony orzeczeniem c. k. Dyrekcji funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 1 sierpnia 1889 l. 9282 w zaokrąglonej kwocie 4600 złr. wa. kapitał wynagrodzenia za znieśnienie prawo propinacji w dobrach Siarczauda grówa wedle ks. gr. tab. lwh. 435 Karoliny z Jettłów Schulzowej własnością będących do wypłaty ma być przekazany wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych tychże dóbr aby najdalej do dnia 1 lipca 1890 pretensje swe w tut. sądzie zgłosili.

Zgłoszenie nastąpić może ustnie lub pisemnie i obejmować winno dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się, względnie jego pełnomocnika, który przedłożył ma pełnomocnictwo legalizowane, prawnym wymogom odpowiadające, dalej kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ileby takowe miały równe prawo zastawu z kapitałem, następnie oznaczenie hipotecznej pozycji zgłoszonej wreszcie w wypadku gdyby zgłaszający się zamieszkiwał poza okręgiem tut. Sądu winien wymienić znajdującego się w ts. okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych inaczej bowiem uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem jak gdyby do jego rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniecha zgłosić się w terminie wyżej zakreślonym uważany będzie za zezwalającego na przekazanie pretensji swej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, nie będzie on już słuchany przy później zarządzić się mającej rozprawie i utraci prawo czynienia ugodzie którąby interesowani zawarli między sobą w myśl §. 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 N. 374 dz. u. p. wszelako tylko wtedy jeśli pretensje jego przekazano wedle porządku hipotecznego na kapitał indemnizacyjny albotęz stosownie do przepisu §. 27ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 d. u. p. pozostała i nadal ubezpieczoną przy gruncie.

Kraków, dnia 11 kwietnia 1890.

L. 4582 (2822 1-3)

Na prośbę Leiby Selingera w Samborze wzywa się posiadacza zaginionego wekslu z daty Drohobycz w lipcu 1883 na 50 złr. opiewającego bez da y płatności przez Adolfa i Elżbietę Barańskich jako akceptantów podpisanego w którym wystawca nie był wymieniony by takowy w dniach 45 od trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie temuz sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu weksel amortyzowanym zostanie.

Sambor, 9 kwietnia 1890.

L. 28542 (3011 1-3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania rekonstrukcji gościńca Przemyskiego w 91, 92 i 93 kilometrze traktu Przemyskiego w sekcji drogowej Przemyskiej odbędzie się dnia 27 maja o godzinie 12tej w południe w c. k. Starostwie w Przemysku licytacja ofertowa.

Cena fiskalna robót wykonanych się mających wynosi 32.437 zł. 54 ct. zaś ryczałtowe wynagrodzenie za najem placu na złożenie materiałów podczas budowy w kwocie 200 zł. — ct.

Ogółem 32.637 zł. 54 ct.

Blizsze warunki, dotyczące się wykonania tych robót, jakoto: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w powyższym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadium, wynoszące 5 pr. ceny fiskalnej z wymienieniem żadanego wynagrodzenia, nie tylko cyframi, ale także i literami.

Zastrzega się, że oferty mają być sporządzone na blankietach urzędowych, które zgłaszającym się stronom przez c. k. Starostwo w Przemysku bezpłatnie wydane będą.

Ofertant winien podać we właściwym miejscu blankietu zaofiarowany opust bez żadnych innych dopisków, następnie położyć datę i podpis imieniem i nazwiskiem.

Wszelkie oferty, nie sporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiegokolwiek dopiski, albo też niepodane w terminie, uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 20 kwietnia 1890.

L. 27325 (3012 1-3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo naprawy mostu nr. 49 na trakcie Delatyńskim i uzupełnienia ubezpieczenia podnoża uboczy gościńca także w sekcji drogowej Mikulczyń w okręgu budownictwa Nadworniańskim, odbędzie się dnia 21 maja 1890 o 12 godzinie w południe w c. k. Starostwie w Nadwórnie, licytacja ofertowa.

Cena fiskalna robót w roku 1890 wykonanych się mających wynosi 2307 zł. 49 ct.

Blizsze warunki dotyczące się wykonania tej budowy, jakoto wykaz: cen jednostkowych kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w powyższym ustanowionym terminie najpóźniej do godziny 12tej w południe, wniesione być mają oferty, zaopatrzone marką na 50 ct. i w wadium wynoszące 5 pr. ceny fiskalnej z wymienieniem żadanego wynagrodzenia, nie tylko cyframi, ale także i literami.

Oferty mają być sporządzone na blankietach, które zgłaszającym się stronom przez c. k. Starostwo bezpłatnie wydane będą.

Wszelkie inne oferty, nie sporządzone na blankietach urzędowych, lub zawierające jakiegokolwiek dopiski albo też nie podane w terminie, uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 30 kwietnia 1890.

L. 7151 (3000 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensji Chai Rothstein w kwocie 71 zł. zpn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 122 177 gminy Teofilówka objętej, Maryi Percał i spadkob. Jakóba Soboty własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 16 maja 1890 i dnia 16 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za, na drugim zaś terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 130 zł.

Wadium 13 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
Kozowa, dnia 19 lutego 1890.

L. 28822 (3010 1-3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowy mostów nr. 13 i 60 na Osławie w Tarnawie i Szczawnem na drodze Zagórze-Radoszyce odbędzie się 28 maja br. o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Sanoku licytacja za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna mostu nr. 13 w Tarnawie wynosi 9050 zł. 88 ct., zaś mostu nr. 60 w Szczawnem 6922 zł. 26 ct.

Kosztorys sumaryczny i plany, spisy cen jednostkowych, ogólne i szczegółowe warunki przejrane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w przepisanim terminie wnosić należy oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadium wynoszące

dla mostu nr. 13, 452 zł., dla mostu nr. 60 346 zł. z wyrażeniem opustu literami i cyframi

Na każdy most musi być wniesiona osobna oferta sporządzona na blankiecie urzędowym. Blankiety te będą zgłaszającym się ofertantem przez pomienione c. k. Starostwo bezpłatnie wydane.

Ofertant winien oznaczyć most na który wnosi ofertę, podać zaofiarowaną cenę w procentach bez żadnych innych dopisków wyszczególnić załączone wadium i położyć datę i podpis.

Wszelkie inne oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, lub zawierające jakiegokolwiek dopiski, albo też nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1890.

L. 3077 (2891 1-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Franciszki Kaniowej i innych w kwocie 109 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 12 czerwca i 17 lipca 1890 o godz 9 rano egzekucyjna licytacja całej realności pod lwh. 377 w Chrzanowie położonej Franciszki z Wartalskich Kaniowej i innych własnej.

Cena wywołania 291 zł.

Wadium 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Antoni Gaszyński w Chrzanowie z substytucją adw. dr. Józefa Kremera w Chrzanowie.

Chrzanów, 4 marca 1890.

L. 2598 (2721 1-3)

Dnia 16 czerwca i 16 lipca 1890 każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 318 S. I. w Lubaczowie położonej dłużnika Mojżesza Bełza własnej wyk. hip. l. 448 objętej w sprawie i na rzecz c. k. Prokuratorji Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu Ca. Mojżesz Bełza pto. 140 zł. 64 ct., 151 zł. 84 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 337 zł. 50 ct.

Wadium 10 pr.

Kuratorem wierzycieli nieznanych p. Jan Mańkowski kand. notaryalny w Lubaczowie.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 30 kwietnia 1889.

L. 16668 (2890 1-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Krzeszowicach do Kazimierza Bogusza i innych w kwocie 375 zł. 3 ct. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 12 czerwca i 17 lipca 1890 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja całej realności pod lwh 48 w Bołocinie położonej, Kazimierza Bogusza i spółników własnej.

Cena wywołania 737 zł. 20 ct.

Wadium 74 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zygmunt Kepler w Chrzanowie z substytucją adw. dr. Józefa Kremera w Chrzanowie.

Chrzanów, 27 grudnia 1889.

L. 1364 (3005 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Towarzystwa Zaliczkowego Brzeskiego w ilości 305 zł. zpn. odbędzie się tutaj dnia 14 maja i 18 czerwca 1890 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 48, 106, oraz połowy lwh. 142 gminy Wietrzychowice objętych, Józefa Kabała i Filipa Bratko własnych.

Cena wywołania 1327 zł., 213 zł., 60 zł.

Wadium 10 pr. powyższych sum.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Orzakiewicz w Zabnie.

Zabno, 8 kwietnia 1890.

L. 955 (2924 1-3)

W dniach 4 czerwca, 2 lipca i 6 sierpnia 1890 o 10 godzinie rano przymusowo sprzedana będzie realność pod nr. kons. 641 w Rakszawie położona lwh. 453 objętej Bartłomieja Frączka własna na zaspokojenie pretensji Towarzystwa zaliczkowego w Łancucie w kwocie 185 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 980 zł. wa.

Wadium 98 zł. wa.

Akt oszacowania (wpis hipoteczny) i warunki licytacyjne można przegladnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 26 maja 1887.

L. 9982 (2949 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na dniu 5 czerwca i na dniu

10 lipca 1890 każdym razem o 10 godzinie rano, na rzecz Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji we Lwowie publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 53 gminy Sechna Wojciecha Zelka własnej pto 700 zł. z przyn.

Cena wywołania 1400 zł. wa.

Wadium 140 zł. wa.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 15 stycznia 1890.

L. 2602 (2952 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw spadkob. Piotra Tanasijczuka pto 20 rat po 9 zł. z pn. przymusową licytację realności dłużników w Borszczowie powiatu Sniatyn pod lk. 74 wykazami hip. 45, 46, 47, objętych, ciała tabularne stanowiących na 1153 zł. 55 ct. oszacowanych, na dniach 29 maja 1890 i 8 lipca 1890 w Sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mająca, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzania.

Wadium 154 zł.

Zabłotów, dnia 12 kwietnia 1890.

L. 3317 (2836 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz uprzyw. akcyjnego Banku hipotecznego sumy 115 złr. 2 ct. i 115 złr. 2 wa. zpn. licytację realności spadkobierców sp. Karola Szandrowskiego własnej, wyk. hip. l. 63, 218 gminy Zamarstynów objętej na dzień 12 czerwca 1890 i na dzień 10 lipca 1890 zawsze o godz 10 rano w biurze 3 tut. Sądu.

Cena wywołania 9500 złr.

Wadium 950 złr.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisanja przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Dr. Bodek.

Lwów, dnia 24 marca 1890.

L. 1313 (2929 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 4 czerwca i 9 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową sprzedaż realności lwh. 61 w Chronowie położoną Jana Białki własnej na rzecz Marcina Budy pto 150 złr. wa.

Cena wywołania 2218 złr.

Wadium 131 złr.

Resztę warunków do przejrzania w registraturze.

Wiśnicz, 27 lutego 1890.

L. 1265 (2927 3-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Izaka Schleifera od Reisl Manner w kwocie 98 zł. aw. zpn. mu się należącej, zostanie suma 300 zł. aw. z przynależnościami w stanie biernym 2/3 części realności pod lk. 212 m. w Stryju położonej Mayera Ozyasza Tauba własnej, wedle wykazu hip. l. 335 karta C. poz. 2 3 na rzecz dłużniczki Reisl Manner intabulowana, dnia 19 maja 1890 i dnia 19 czerwca 1890 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej 300 zł. aw. lub za takowe, na drugim także poniżej ceny wywołania 300 zł. aw. sprzedana.

Wadium wynosi 30 zł. aw.

O tem uwiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 16 czerwca 1889 prawo zastawu do powyższej sumy nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. dr. p. Aichmüllera w Stryju i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 30 marca 1890.

L. 2596 (2923 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Agnieszki Pawliszyn przeciw Józefowi Hawrylukowi o 62 zł. wa. zpn. zawiadamia, iż dnia 9 czerwca 1890 i dnia 14 lipca 1890 każdego razu o 10 godzinie rano w B. nr. III. odbędzie się na rzecz Agnieszki Pawliszyn przymusowa publiczna licytacja a) ciała hipotecznego wyk. hip. 126 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Ponikwa objętego, b) jednej czwartej części ciała hipotecznego wyk. hip. 127 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Ponikwa objętego c) połowy ciała hipotecznego wyk. hip. 128 księgi gruntowej gminy katastralnej Ponikwa objętego dawniej Józefa Hawryluka własnych obecnie na imię Oryński Hawryluk urodz. Hajduk wpisanych z tem, iż na pierwszym terminie wymienione nieruchomości tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu każda pojedynczo dla siebie sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa poszczególnionych tych nieruchomości a mianowicie ad a). w sumie 2310 zł. 90 ct. wa. ad b) w kwocie 75 zł. wa. ad c) w kwocie 25 zł. wa.

Zakład zaś wynosi 10 pr. tych cen wywołania.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacji przejrane być mogą w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby na sprzedaż się mających nieruchomościach po dniu 15 lutego 1890 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego, jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby dla innego jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, ustanowiony został kuratorem Karol Babel w Brodach.

Brody, dnia 21 lutego 1890.

L. 504 (2746 3-3)

Dnia 12 czerwca i dnia 10 lipca 1890 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym licytacja realności pod l. 126 w Wiszence położonej wyk. hipot. l. 628 objętej Maxyma Tymka i Tekli Ręczków własnej, na rzecz Joachima Landera dla wydobycia sumy 143 zł. 50 ct. z przynal.

Cena wywołania 189 zł.

Wadium 18 zł. 90 ct.

Reszta warunków, akta i wyciąg hipoteczny mogą być przejrane w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Włodzimierz Wierzyński z Janowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 31 marca 1890.

L. 4621 (2923 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Mykicie Paszków o 350 zł. wa. zpn. zawiadamia iż dnia 9 czerwca 1890 i dnia 9 lipca 1890 każdego razu o 10 godzinie rano w B. nr. III. odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie przymusowa publiczna licytacja realności wyk. hip. 448 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Jasionów objętej, na imię Mykiety Paszków wpisanej z tem iż na pierwszym terminie licytacyjnym sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej jednej trzeciej części z ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki w sumie 700 zł. wa. przyjętą, zaś zakład wynosi 10 % tej ceny wywołania.

Wyciąg hipoteczny, akt opisanja przynależności i reszta warunków licytacji przejrane być mogą w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzy by na sprzedaż się mającej realności po dniu 27 lutego 1890, jako dniu wydania wyciągu hipotecznego jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby z innego jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe w tej sprawie doręczone być nie mogły, mianuje się kuratorem Karol Babel w Brodach.

Brody, dnia 3 kwietnia 1890.

L. 630 (2525 3-3)

W c. i k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 12 czerwca 1890 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 17 lipca 1890 i poniżej takowej licytacja realności pod lk. 215 w Słobódce ciała tabularnego Petra Walków a względnie tegoż spadkobierców własnej na rzecz spadkobierców Józefa Dickera o zapłacenie 25 rat po 9 zł. i reszty kapitału 72 zł. aw.

Cena wywołania 367 zł. aw.

Wadium 36 zł. 70 ct. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator p. Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy

Żurawno, dnia 30 stycznia 1890.

L. 8099 (2724 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza, iż celem zaspokojenia należności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie 20 rat po 30 zł. z pn., odbędzie się w domu sądowym w dniach 12 czerwca i 17go lipca 1890 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 33 w Obidry objętej, Wojciecha Klimka a względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej.

Cena wywołania 2637 zł.

Wadium 264 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest p. Ludwik Miąsik zast. c. k. notar. w Starym Sączu.

Stary Sącz, dnia 3 lutego 1890.

L. 17815 (3015 1-3)

W myśl ustawy z 20 stycznia 1886 nr. 17 dz. u i rozp. kr. Wydział krajowy postanowił uchwałą z dnia 29 kwietnia 1890 uwolnić Arcyksiążkę fabrykę angielskiego kwasu siarkowego w Sporyszu powiecie żywieckim od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych, na czas od 1 stycznia 1890 do końca maja 1897.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1890.

Marszałek krajowy.

J. Tarnowski.

Członek Wydziału krajowego.  
Romanowicz.

L. 17025 (2825 1-3)

Stanisławowski sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ferdynanda Bąkowski, że w skutek podania depraes. 23 września 1889 l. 11979 do tutejszego sądu wniesionego przez Markusa Izaaka Schwager, Chaima Simchego Schwager, Abrahama Rottenberga i Chanę Rottenberg dozwolonom zostało odpisanie części z ciała hipotecznego wykaz hipoteczny l. 585 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Stanisławów objętego i utworzenie z takowej osobnego ciała hipotecznego wraz z przeniesieniem ciężącego na rzecz jego prawa zastawu dla sumy 300 zł. mk. w formie hipoteki łącznej, i że dotycząca uchwała, zezwalająca z dnia 26 października 1889 l. 11979 doręczoną została kuratorowi dla jego osoby ustanowionemu dr. Melitonowi Buczyńskiemu adw. krajowemu w Stanisławowie.

Stanisławów, 31 grudnia 1889.

L. 5365 (2800 1-3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej V. P. Hille przeciw Mosesowi Freundlich pto 101 zł. 83 ct. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Mosesa Freundlicha, adw. dr. Zipsera z substytucją dr. Sterna i doręczył mu nakaz zapłaty z 19 kwietnia 1890 l. 5365.

Z c. k. Sądu obwodowego.  
Kołomyja, 19 kwietnia 1890.

L. 3690 (2876 2-3)

Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia Maryannę i Wilk 2 Rutynową, iż przeciw niej i małoletniej Maryannie Wilkównie wniosł pod dniem 11 kwietnia 1888 l. 3690 Adam Baran pozew o prawo własności parceli 4398/1 goiny kat. Żupawa, w skutek czego dla niej kuratorem adw. dr. Antoniego Surowieckiego w Tarnobrzegu ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 10 czerwca 1890 o 8 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Maryannę i Wilk 2 Rutynową, aby na wyznaczonym terminie osobiście stanęła, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzieliła informacji, albo wreszcie innego sobie ustanowiła pełnomocnika.

Tarnobrzeg, dnia 8 maja 1888.

L. 1785 (2806)

Zawiadamia się Reizę Kohn, że uchwała tabularna dla niej z 27 czerwca 1889 do l. 4768 dozwalająca wpisu prawa własności, ciała hipot. wh. 325 Husiatyn na rzecz Izaka Majera Madera doręczoną została ustanowionemu kuratorowi Leonowi Adierssteinowi.

C. k. Sąd powiatowy  
Husiatyn, 8 marca 1890.

L. 14990 (2763 1-3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczy zaginionego kwitu c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie z 8 lipca 1884 na złożone przez Georga Adama i Mikołaja Gniel dwie obligacje renty złotej z 1 listopada 1876 nr. 30386 i 104564 nominalnej wartości po 1000 zł. z kuponami i talonem pod art. 122 123 jako kaucyje dotrzymania obowiązków kontraktowanych wobec wysokiego Skarbu za udzielone pozwolenie poszukiwania produktów naftowych w dobrach rządowych Rudówka i Nanowa Smolnica, aby w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od trzeciego ogłoszenia edyktem w urzędowej "Gazecie Lwowskiej" powyż opisany kwit c. k. gł. kasy krajowej we Lwowie tem pewniej sądowi przedłożyli i swoje uniemane prawa wykazali, ileż w razie przeciwnym takowy za nieważny i unieważniony zostanie.

We Lwowie, 5 kwietnia 1890.

L. 701 (2993 1-3)

C. k. sąd powiatowy wzywając z miejsca pobytu i życia niewiadomych Konrada i Martę małżonków Bodaków, że przeciw nim tudzież przeciw ich może zmarłym z imion, życia i pobytu nieznanym sukcesorom lub prawonabywcom Antoni Piech wniosł w tymże c. k. sądzie pod dniem 5 lutego 1890 l. 701 pozew o uznanie prawa własności do realności w Wawrze lw. 4 tejsze gminy i wpisanie powoda za właściciela tejże realności.

W załatwieniu tego pozwu wyznaczono

no do rozprawy ustnej termin na 3 czerwca 1890 o 9 przed południem.

Ustanawiając dla pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. Klemensiewicza c. k. notaryusza w Grybowie, poleca się pozwany, aby albo temuż kuratorowi udzielił dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej ewentualnie złe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, 10 marca 1890.

(2972 1-3)

Pp. dr. Kazimierz Czarnik i Kazimierz Pawlikowski wpisani zostali z dniem 3 maja br. na listę adw., pierwszy z siedzibą we Lwowie, a drugi z siedzibą w Podhajcach. Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 3 maja 1890.

L. 16217 (2669 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi mianuje adw. Dr. Stauera z substytucją adw. Dr. Sterna kuratorem ad actum dla niewiadomych z imienia i nazwiska, życia i pobytu możliwych legataryuszów sp. Antoniego Klusika w sprawie Mendla i Goldy Tepperów przeciw masie spadkowej po sp. Antonim Klusiku i niewiadomym legataryuszom Antoniego Klusika o uznanie za właściciela realności, wyk. hip. l. 159 ks. gr. dla II. dzielnicy miasta Kołomyi objętej i wzywa tychże, ażeby kuratorowi informacji udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej sami złe skutki swego mileżnia sobie przypisać będą musieli.

Kołomyja, 4 stycznia 1890.

L. 6152 (2737 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Franciszka Tuczynskiego i Honoratę Tuczynską, że celem doręczenia im tut. Sąd uchwały tabularnej z dnia 28 maja 1887 l. 2838 i strzeżenia ich praw kurator ad actum w osobie Dr. Sterkowicza adw. w Sączu ustanowiony został.

Nowy Sącz, 29 października 1887.

L. 9171 (2899 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia nieobecnych z miejsca pobytu nieznanych Teresę Strzałkowską, Zuzannę Grusiewicz i Amelię Grusiewicz, że przeciw nim gmina miasta Wieliczki wniosła pozew egzekucyjny o zapłacenie kwoty 299 zł. 12 ct. który do rozprawy ustnej na dzień 5 czerwca 1890 zadkrebowano.

Z powodu, że miejsce pobytu Teresy Strzałkowskiej, Zuzanny Grusiewicz i Amelii Grusiewicz jest nieznanem ustanawia się dla nich kuratorem adw. Dr. Dziewońskiego w Wieliczce i wzywa się pomienne osoby aby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony ich praw służących przed terminem dostarczyły lub sobie innego zastępcę wybrały, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wynikłe same sobie przypiszą.

Wieliczka, 27 marca 1890.

L. 2452 (2751 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni oświadczając, że w tut. sądzie toczy się sprawa spadku po zmarłym Antonim Szlachetcu który bez ostatniej woli rozporządzenia umarł w Tuligłowach dnia 17 grudnia 1884. Gdy Sądowi nie jest wiadomem miejsce pobytu jego córki Maryi Szlachetce, przeto wzywa się ją aby się do roku zgłosiła w Sądzie i oświadczenie do spadku wniosła gdyż inaczej spadek tylko z oświadczeniami spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Włodzimierzem Kisielewskim przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, 18 marca 1890.

L. 1127 (2789 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczuku wzywając niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Bronisława Walerego dw. im. Jabłońskiego, iż Karol Jabłoński wniosł przeciwko niemu o unieważnienie kontraktu darowizny z daty Wiśniowczyk 4 czerwca 1889 do L. Rep 1482 zeznanego zpn. pozew dnia 23 marca 1890 do L. 1127, że w sprawie tej do rozprawy ustnej został wyznaczony termin na dzień 30 czerwca 1890 o godzinie 9 przed południem, i że dla pozwanego został ustanowiony kurator Wiktor Popiel z Burkanowa.

Jest zatem rzeczą pozwanego albo na termin się stawić, albo wcześniej przed terminem ustanowionemu kuratorowi udzielić odpowiednią informację i pełnomocnictwo lub też innego pełnomocnika sobie ustanowić, gdyż inaczej wszystkie z tego wynikłe skutki prawne sobie wpienić będzie przypisać.

Z c. k. Sądu powiatowego  
Wiśniowczyk, dnia 4 kwietnia 1890.

L. 2024 (2744 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Thona przeciw

ciw Mojżesowi Spondre o 500 złr. wa. zpn. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Spondre, iż na prośbę Mojżesza Thona de pr. 21 czerwca 1889 L. 9228 uchwałą z dnia 24 czerwca 1889 L. 9228 dozwolona została przemiana wpisu prawa zastawu dla pretensyi 500 złr. wa. zpn. wedle poz. 2 kart. C na realności wyk. hip. 1352 ks. gr. gminy katas. Brody objętej, na egzekucyjnej i równocześnie dozwolone zostało przymusowe ocenienie tej realności, oraz że celem doręczenia tej uchwały jak i dalszych uchwał w tej sprawie ustanowiony został dla niego kuratorem Dr. Wilhelm Orski adw. w Brodach, któremu potrzebna do obrony praw swoich informację udzielić, lub Sądowi innego zastępcę wskazać ma inaczej następstwa zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Brody, dnia 19 lutego 1890.

## Doniesienia prywatne.

### W Sasowie letnie pomieszkania

urządzone do najęcia. — Restauracya, telegraf, poczta w miejscu. — Bliższych szczegółów udzieli zarząd dóbr w Sassowie. 2833

We Lwowie realność korzystnie do sprzedania lub do zamiany na mały majątek ziemski w Stryjskiem lub Samborskiem. Pośrednictwo wykluczone. Adres: Z. P. Lwów, poste restante. 3013

### Ogłoszenie.

Urząd pocztowy w Bohorodczanach poszukuje ekspedytora uzdolnionego do prowadzenia urzędu pocztowego i telegraficznego.

Bliższe szczegóły listownie za przedłożeniem metryki i świadectw z dotychczasowego zatrudnienia. Bohorodczany, 3 maja 1890.

L. 56 (2967 2-3)

### Obwieszczenie.

Walne zgromadzenie członków powiatowej kasy chorych w Turce, odbędzie się w dniu 20 b. m., na które się interesowanych zaprasza.

Zarząd powiatowej kasy chorych.

Turka, 1 maja 1890.

L. 1217 (2955 2-3)

### Konkurs.

Celem obsadzenia nowo systemizowanej posady budowniczego przy magistracie miasta Trembowli z roczną płacą 600 zł. a. w. rozpisuje się na mocy uchwały Rady miejskiej z dnia 25 kwietnia 1890 niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę wnieść mają najpóźniej do dnia 25 maja 1890 do magistratu miasta Trembowli swoje podania przy dołączeniu metryki urodzenia, świadectwa ukończonych nauk, dowodu kwalifikacyi na budowniczego i dotychczasowego zatrudnienia.

Posada powyższa nadana będzie na jeden rok prowizorycznie, a po roku może nastąpić stabilizacya.

Przytem zauważa się, że budowniczemu miejskiemu wolno będzie po za zajęciami biurowymi wykonywać praktykę prywatną.

Z Magistratu król. woln. miasta

Trembowla, dnia 28 kwietnia 1890.

Firma kupiecka

## „Albin Solecki“

We Lwowie

poleca składy swe towarów korzennych i wyrobów młynarskich

w ul. Wałowej l. II i ul. Gródeckiej l. 52.

Kupujący otrzymują towary dobre, a nie fałszowane i po cenach możliwie najniższych. Wzajemny stosunek przedstawia obustronnie równe korzyści. Wysyłki za pobraniem, do stacyi pocztowych za 15 złr. i kolejnych za 50 złr. — z wykluczeniem należytości za cukier — bywają przez firmę opłacane. (2935)

Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie.

Stan majątkowy

z dnia 30 kwietnia 1890 r.

Stan bierny.

Udziały	150.883	zł.	57	ct.
Wkładki Oszczędności	244.924	"	89	"
Wierzytelności wekslowe	341.693	"	17	"
Fundusz rezerwowy	21.159	"	55	"
Reszta pozycyji	13.281	"	08	"
Razem	771.942	"	26	"

Stan czynny.

Pożyczki	684.951	"	03	"
Effekta funduszu rezerwowego	20.410	"	84	"
Nieruchomości	50.603	"	84	"
Gotówka	8.662	"	36	"
Reszta pozycyji	7.315	"	03	"
Razem	771.942	"	26	"

### Materye na ubrania.

Peruven i Doskin dla wys. kleru, przepisane materye dla c. i k. uniformów urzędniczych, dla weteranów, straży ogniowej, gimnastyków i liberyi.

Sukna dla bilardów i stolików gry, gunie także nieprzemakalne na ubrania do polowania, materye do prania. Pledy podróżne od zł. 4 do 12.

Wszystkie towary tańsze niż gdzie indziej i najlepszego trwałego gatunku. 997

Jan Stikarofsky w Bernie (Morawia)

Największy skład towarów snlennych w Austro-Węgrzech Wzory franko. Dla pp. rajstrów krajeńskich posiadaj najokleśszą z wszystkich najokleśszych książki wzorów. Przesyłki za pobraniem nad 10 zł. franko. Wobec mego stałe zaopatrzonego składu w wartości 200000 zł. tudzież wobec interesu, którym zaangażowany jestem na 3-tych świecie, rozumiem się samo przez się, że mi pozostaje wiele resztek materyi, a ponieważ niemożliwem jest przesyłać z nich wzorów, to przyjmuję zamówione resztki, które nie konwenują, napowrót, wymieniam takowe. lub zwracam pieniądze za nie. Przy zamówieniach jest koniecznem podać kolor, długość i cenę resztek. Korrespondencya w języku niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, włoskim i francuskim.

L. 797 (2665 6-6)

### Obwieszczenie

Celem wybudowania trzy tysiące pięćset dwadzieścia ośm, 3528 metrów bieżących drogi powiatowej „Żółkiew Krechów Fojna“ a mianowicie przestrzni od mostu nr. 11 między palikami nr. 163 i 164 do palika nr. 234, na podstawie planów, przez Wysoki Wydział krajowy reskryptem z dnia 15 marca br. l. 7039 zatwierdzonych, rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę.

Warunki licytacyjne, tudzież plany i kosztorysy przejrzyć można w biurze Rady powiatowej w Żółkwi w godzinach urzędowych.

Oferty, należycie osteplowane i w wadyum 10 prc. ceny fiskalnej zaopatrzone, wnieść należy do Wydziału powiatowego w Żółkwi najdalej do 10 maja br. godziny 12 w południe.

Z Wydziału powiatowego.

Żółkiew, dnia 15 kwietnia 1890.

10 Medali zasługi.

2 Dyplomy honorowe.

## Woda lwowska

wynalazku

### J. IHNATOWICZA.

Przyjemny, delikatny i długotrwały zapach tej wody, sprawił to, że w Antwerpii na wystawie wszechświatowej, została publicznie proklamowana i wyszczególniona dyplomem honorowym.

Cena flakonu mniejszego 80 ct., większego 1 zł. 50 ct.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika l. 3 i Halicka róg Wałowej l. 25, w KRAKOWIE Sukiennice l. 20, w CZERNIOWCACH Rynek l. 2; oraz w miastach prowincjonalnych: w Buczaczu pp. Müller, Fränkel, Broda; w Grunspann, Białej p. Wyspiański, Brzeżanach pp. Durst, Lobos, Korn fryzyer; Borszczowie pp. Niemezewski, Kulosiński; Bóbrce p. Medlicki; Chorostkowie p. Gasicowski, Czortkowie p. Nosa, Drohobyczu pp. Kobuzowski, Aichmiller, Goldamer, Gorlicach p. Birn, Gródka pp. Lipus, Tomaszewski; Haliczu p. Ormezewski; Husiatynie p. Czarski; Jarosławiu pp. Wiślocki, Rohm; Jezierzanach p. Krański; Jasle p. Braglewicz; Kołomyi pp. Stenzel, Dąbrowski, Sidorowicz, Hausser, Frangold; Mielcu p. Gawlikowski; Mikołajowie p. Zhadowski; Mościskach p. Schalbut; Nowym Sączu p. Jakubowski; Przemyslanach p. Mehl; Radymnie p. Krieger; Rymanowie p. Łazarowicz; Rzeszowie pp. Jamrozik, Karpiński, Praj; Stanisławowie pp. Macura, Gorecki (Beill), Strzemecki; Samborze pp. Marasz, Aleksiewicz, Leiner; Sanoku pp. Barański, Narodna Terhrowla, Dzuganowski; Sniatynie Narodna Terhrowla; Stujju p. Lipiński; Sekalu p. Wysocki; Tarnowie pp. Adler, Sokalski, Wigowski; Wierzycku, Erazmus; Tarnopolu pp. Jamrogiewicz, Fankrik; Tarnobrzegu p. Giżyński i syn; Zaleszczyki p. Kajetanowicz; Zakopane p. Tabeau; Zbaraż p. Kadernówka; Zyrardno p. T-maszewski; Wadowice p. Fiderkiewicz; Ober-Döbling p. Gartner. 6362

